

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.  
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748.  
Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 utęgo, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, środa 8 marca 1933

Nr. 55

## Wzmocnienie załogi polskiej na Westerplatte w Gdańsku

Warszawa, 7. 3. (Pat). Rząd polski otrzymał w ostatnich czasach informacje, że elementy wyrotowe w Gdańsku zamierzają zorganizować zamach na półwysep Westerplatte, gdzie znajduje się polski skład amunicji i materiałów wojennych pod ochroną nielicznego oddziału Wojska Polskiego. W związku z tem dnia 6 marca br. zarządzone zostało tymczasowe wzmocnienie tego oddziału. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku zawiadomił o tem zarządzeniu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

(o) Decyzją z dnia 14 marca 1924 Rada Ligi Narodów oddała DO WYŁĄCZNEGO UŻYTKU POLSKIEGO PÓŁWYSEPU I BAZEN MORSKIEGO WESTERPLATTE, który miał służyć do wyładowywania i składowania amunicji i sprzętu wojennego polskiego. Dla zabezpieczenia tych składów i ochrony materiałów wybuchowych Rada Ligi na prośbę rządu polskiego zdecydowała, że NA WESTERPLATTE MOŻE PRZEBYWAĆ ODDZIAŁ WARTOWNICZY WOJSKA POLSKIEGO. Skarżą senatu gdańskiego z tego tytułu została decyzją Rady Ligi z 9 grudnia 1925 r. oddalona.

Rząd polski ustalił, że siła tego oddziału będzie wynosiła 88 ludzi. Jednocześnie rząd polski zastrzegł sobie, że w razie potrzeby Polska rezerwuje sobie prawo zwiększenia oddziału wartowniczego. Oddział wartowniczy na Westerplatte przebywa na odrutowanej i odgradzonej przestrzeni zdala od miasta Gdańska. Wojskowi w mundurach nie wychodzą poza obręb terenu, oddanego do dyspozycji władz polskich.

W ostatnim czasie RZĄD POLSKI OTRZYMAŁ ALARMUJĄCE INFORMACJE O ZAMIERZENIACH ZAMACHACH NA WESTERPLATTE ze strony elementów antykonstytucyjnych i wyrotowych

w Gdańsku.

Przytem należy podkreślić, że w ostatnim czasie bezpieczeństwo w porcie W. Miasta uległo znacznemu pogorszeniu. Przyczyną tego jest niewątpliwie podniecenie umysłów w związku z krwawymi wypadkami w Niemczech. Socjalistyczny dziennik gdański „Volksstimme“ zwraca uwagę na napływ do Gdańska elementów podejrzanych z poza obszaru Wolnego Miasta. Coraz częściej powtarzają się w godzinach nocnych

napady na przechodniów. Ostatnio taki wypadek spotkał, jak wiadomo, funkcjonariusza Komisarjatu Generalnego R. P. Zmiany personalne w policji, samowolne oddalenie przez senat gdański policji portowej, wszystkie te i inne momenty nie zwiększają zaufania do stanu bezpieczeństwa w W. Mieście i w porcie gdańskim.

Według uzyskanych przez nas wiadomości ZAŁOGA POLSKA NA WESTERPLATTE ZOSTAŁA POWIĘKSZONA O 200 OSÓB.

## Barwy cesarskie na maszcie Niemiec

Hitler zerwie sztandar republiki na pierwszym posiedzeniu Reichstagu

Berlin, 7. 3. (Pat). W Poczdamie czynione są gorączkowe przygotowania techniczne do odbycia posiedzenia Reichstagu. Obecnie gmach sejmu pruskiego okazał się za mały na pomieszczenie nowo obranych posłów. Zarządzono uzupełnienie liczby foteli poselskich w sali ogólnej. Zarówno nowo obrany Reichstag, jak i sejm pruski otworzy i przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu jako najstarszy wiekiem poseł narodowo - socjalistyczny generał Litzmann. Jak donosi „Deutsche Tageszeitung“ pierwsze posiedzenie Reichstagu zgodnie z poprzednim projektem odbędzie się w pocz-

damskim kościele garnizonowym. Następne posiedzenia odbywać się będą w t. zw. długiej stajni, odpowiednio przerobionej. Zdaniem pisma, Reichstag obradować będzie bez przerwy przez kilka posiedzeń, poczem odroczy się po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu, aby ponownie na krótki czas zebrać się w listopadzie. Dziennik donosi dalej, że jednym z pierwszych wniosków nowego Reichstagu będzie przywrócenie dawnych barw czarno - białe - czerwonych, jako flagi narodowej. Niezbędna do uchwalenia wniosku większość dwie trzecie głosów jest zapewniona.

## Podpalacz Reichstagu van der Luebbe — hitlerowcem?

Sensacyjne doniesienie dziennika saskiego

Paryż, 7. 3. (Pat). Korespondent „Le Petit Journal“ donosi z Monachium, że minister spraw wewnętrznych Frick polecił rządowi bawarskiemu przedsięwzięcie wszelkich środków, ażeby nie dopuścić do rozpowszechniania przez prasę bawarską wiadomości, podanej przez jeden z dzienników saskich, według której HOLENDER VAN DER LUEBBE, OSKARŻONY O PODPALENIE REICHSTAGU, BYŁ PRZEZ

DWA DNI GOŚCIEM JEDNEGO Z LEADERÓW PARTJI HITLEROWSKIEJ, KTÓREMU PRZYSIĄGŁ ORAZ ZŁOŻYŁ PISEMNĄ DEKLARACJĘ, ŻE JEST NARODOWYM SOCJALISTĄ.

Frick nie chce dopuścić, ażeby czyniono w związku z tem niepokojące refleksje i obawiając się innych jeszcze rewelacji, zgóry stosuje odpowiednie środki zapobiegawcze.

## Zakaz wywozu złota z Ameryki

Pierwsze doniesienie zarządzenia prezydenta Roosevelta

London, 7. 3. (Pat). Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Roosevelt ogłosił następującą decyzję rządu amerykańskiego, które weszły w życie w Ameryce wczoraj o 1-szej nad ranem czyli po 7-ej według czasu środkowo - europejskiego:

1) wszelki wywóz złota zostaje wzbroniony; 2) rząd obejmuje całkowicie kontrolę nad wszystkimi operacjami w złocie wewnątrz kraju; 3) dokonywanie wypłat lub rezerwowanie złota dla obcych krajów nie jest dopuszczalne; 4) przechowywanie złota przez ludność zostaje zakazane, certyfikaty clearinghouse'ów trzymają moc prawną waluty obiegowej. Moratorium bankowe zostaje we wszystkich stanach przedłożone do czwartku.

London, 7. 3. (Pat). Decyzje, powzięte przez prezydenta Roosevelta, oparte są na dekrety z roku 1917 w sprawie opera-

cyj handlowych z wrogami. Ten dekret, którego wprowadzenie w życie nastąpiło w okolicznościach, wywołanych wojną światową, posłużył obecnie Rooseveltowi za podstawę prawną do natychmiastowego działania dopóki kongres we czwartek nie po-

twierdzi lub uzupełni zarządzenia.

Zakaz wywozu kruszców dotyczy zarówno złota, jak i srebra. Zabronione jest także rezerwowanie złota przez obce kraje, czyli używając terminu angielskiego t. zw. earmarking.

## Polska a krach finansowy w Ameryce

(o) Warszawa, 7. 3. (tel. wł.) W związku z kryzysem bankowym w Stanach Zjedn. dowiadujemy się, że depozyt złota Banku Polskiego w Ameryce nie przekracza obecnie 5 milionów zł. Poza to należy zaznaczyć, że zarządzenia Roosevelta nie obejmują banków emisyjnych, a więc nie dotyczą Banku Polskiego. Gdyby się okazało, że w Ameryce znajdują się prywatne depozyty polskie obywateli polskich, osoby zainteresowane mogą oddać złoto

do dyspozycji Banku Polskiego, który wypłaci im za nie złote.

W związku z zmianą statutu Banku Polskiego, dotyczą pokrycia złotego tylko w złocie, a nie w dewizach, wyprzedawanie dolarów przez Bank Polski trwa już od chwili wprowadzenia zmiany, tak że obecnie zapas dewiz dolarowych Banku Polskiego wynosi około 600.000.

## Czerwony sabotaż w odpowiedzi na czarna diktaturę Hitler-Papen

Berlin, 7. 3. (PAT). Donoszą z Kolonii o dokonanych przez komunistów szeregu aktów teroru. W hucie szklanej zakładu Sindorfa podpalono zabudowania głównych składów, które splonęły doszczętnie. W czasie pożaru słyszano szereg detonacji. Sprawcy pożaru, uciekając, wystrzelili z rewolwerów kilkakrotnie do goniących ich policjantów. Z jednego z podpalaczy nie schwytano. 7 komunistów, podejrzanych o udział w zamachu aresztowano.

Równocześnie podpalono zabudowania gospodarskie jednego z pastorów. Pod zarzutem podpalenia aresztowano 4 komunistów.

Próbie podłożenia ognia pod zamek w pobliżu Bergheim udało się grupie Stahlhelmowców zapobiec. Sprawcy zamachu zbiegli.

W Kolonii niewykryci sprawcy rozmontowali bezpieczniki elektryczne w instalacji oświetlenia ulicznego oraz uszkodzone zostały lampy. Równocześnie donoszą o przecięciu 9 linii telegraficznych pod Prinsdorf na linii Berlin — Wrocław i na linii, prowadzącej do placu ewieckiego w Neuhammer. Kilku podejrzanych o dokonanie tego zamachu osobników aresztowano. Wszyskie należą do radykalnych ugrupowań lewicowych.

## Hitlerowcy sięgają po rządy w Bawarii

Berlin, 7. 3. (PAT). „Völkischer Beobachter“ w swoim wydaniu dla południowych Niemiec, omawiając wyniki wyborów, domaga się natychmiastowej rekonstrukcji rządu Bawarii.

## Blum ma rację!

Paryż, 7. 3. (PAT). Na bankiecie federacji socjalistów były przewodniczący partji Blum wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że nieodzowną konsekwencją dyktatury Hitlera będzie ponowne zbrojenie się Rzeszy, co podągnie za sobą wyścig zbrojeń wszystkich innych państw. Należy więc nie pozwolić Niemcom zbroić się, a zatem należy doprowadzić do pozytywnego wyniku konferencji rozbrojeniowej.

## Burmistrz Czermak dogorywa

London, 7. 3. (PAT). Burmistrz miasta Chicago Czermak ciężko ranny podczas niedanego zamachu na Roosevelta w Miami, dogorywa. Zgon jego spodziewany jest lada chwila. Cała rodzina jest przy umierającym. Dwukrotnie dokonana transfuzja krwi nie pomogła.

## Zwycięstwo franka fr. nad dolarem w Londynie

London, 7. 3. (PAT). W związku z sytuacją finansową Stanów Zjedn. w Londynie nie dają się zauważyć żadne oznaki paniki. Decyzja Komitetu Bankowego co do zaniechania notowań dolara postawiła agentów giełdowych w nowej sytuacji, skutkiem czego przyjęli oni tymczasowo frank francuski za podstawę transakcji.

## Młodzież szkolna Sosnowca

Sosnowiec, 7. 3. (PAT). Młodzież szkół średnich Sosnowca z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego postanowiła w dniu 19 bm. przyjąć u siebie w każdej ze szkół po 100 biednych dzieci szkół powszechnych. Dla dzieci tych urządzony będzie obiad, a następnie zabawa.

# Po wyborach do Reichstagu

W dniu 30 stycznia 1933 roku prezydent Hindenburg złożył w ręce Adolfa Hitlera urząd kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

W dniu 1 lutego br. ukazał się w Niemczech dekret o rozwiązaniu Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów. Brzmiał on następująco: „Wobec tego, że utworzenie większości, zdolnej do pracy, okazało się niemożliwe, rozwiązuje na podstawie art. 25 konstytucji Reichstag by naród niemiecki poprzez wybór nowego Reichstagu zajął stanowisko wobec utworzonego rządu jednolici narodowej.”

Przedwczoraj, dnia 5-go marca br. naród niemiecki „zajął stanowisko” wobec rządu Adolfa Hitlera — i nie dał mu absolutnej większości.

Hitler nie może rządzić sam. Musi rządzić wspólnie z Papenem i Hugenbergiem.

Cyfry wyborcze mówią co następuje:

|                        | 31 lipca | 6 listop. | 5 marca |
|------------------------|----------|-----------|---------|
| narodowi socjaliści    | 230      | 196       | 288     |
| socjalni demokraci     | 135      | 121       | 120     |
| komuniści              | 89       | 100       | 79      |
| centrum                | 75       | 70        | 71      |
| niemiecko-narodowi     | 37       | 51        | 52      |
| bawarska partja ludowa | 22       | 20        | 20      |

Liczba mandatów hitlerowskich wzrosła zatem od lipca ub. roku o 58. Wzrost ten jest niewątpliwie bardzo duży, — niemniej jednak kanclerz Hitler nie osiągnął całkowitych swych zamierzeń, mimo, że cały aparat wyborczy miał w swym ręku i mimo że rzekomo „komuniści” spalili Reichstag, a terror sparaliżował kompletnie agitację przedwyborczą stronnictw lewicowych, wydając im walkę na śmierć i życie.

Narodowi socjaliści i dziś, tak jak i w poprzednich już paru wyborach, są najsilniejszym, najpotężniejszym stronnictwem w parlamencie. Nie mogą się jednak obejść bez poparcia Hugenberga i Papena, bez tego jęczyczka u wagi, którym jest t. zw. „front czarno-biało-czerwony” ze skromną, lecz decydującą liczbą 52 mandatów.

Kanclerz Hitler marzył zapewne o osiągnięciu w swym parlamencie tak silnego liczebnie ugrupowania większości, jakim rozporządzają obozy prorządowe w innych państwach. Jednakowoż siła mandatów hitlerowskich nie zdołała odpowiedzieć takiemu marzeniu. Hitler będzie więc musiał dalej paktować, układać się, może nieraz targować, może czasem i ustąpić.

„Front czarno-biało-czerwony” będzie zawsze miał prawo grozić mu, wymagać, stawiać warunki, bo... jeśli pociągnięcia kanclerza Hitlera nie będą mu się podobały, — front ów w każdej chwili będzie mógł przejść do opozycji i utworzyć wraz z nią zdecydowaną większość. Kanclerz Hitler sam posiada tylko około 44 proc. głosów w Reichstagu, jest więc — w mniejszości, co niewątpliwie drażnić musi wielkie ambicje „Führera”. Siła jego tkwi jedynie we współpracy z „frontem czarno-biało-czerwonym” i tylko wspólnie z nim stanowi on „rząd jednolici narodowej” który bezsprzecznie uzyskał przy obecnych wyborach do Reichstagu absolutną i zdolną do pracy — większość.

Czy kanclerz Hitler zadowolni się współpracą i czy nie sięgnie po dyktaturę drogą zamachu stanu — o tem dowiemy się zapewne w dniach najbliższych. W każdym jednak razie należy się spodziewać, że jeszcze jednych wyborów zorganizować chyba nie będzie. Przynajmniej na razie.

Opozycja lewicowa nowego Reichstagu przedstawia się bardzo silnie. Socjaliści utracili zaledwie jeden mandat, komuniści „podpalacze” — 21. Jeśli zważymy, że wybory odbywały się pod hasłem „precz z komunizmem” i że wszyscy prawie dawni posłowie komunistyczni zostali zaarrestowani, że prasa ich została skneblowana, a na domu Liebknechta wywieszono chorągiew hitlerowską, — to jednak trzeba stwierdzić, że potęga frontu obrzwanego w Niemczech jest wręcz olbrzymia.

Tuż przed wyborami angielski „Daily Chronicle” pisał co następuje:

„Jutrzejsze wybory odbędą się w atmosferze najokropniejszego teroru. Wyborcy idą do urn, wiedząc, że nikt nie weźmie ich głosów pod uwagę. Rezultaty wyborów nie będą dowodem tego, co myśli naród niemiecki. Głosowanie odbywać się będzie pod kontrolą bandytów hitlerowskich.”

Pomimo tej tak „niesprzyjającej” atmosfery, front marksistowski w Niemczech prawie nie drgnął, — nawętnątr zaś niewątpliwie silnie się zespolił. Komuniści i socjaliści będą iść teraz razem, ramię w ramię przeciw nieubłaganemu wrogowi.

Centrum również wyszło silne z wyborów do Reichstagu, bogatsze nawet o 1 mandat, co stanowi bardzo wiele, jeśli się zważy, jak utrudnioną miało kampanję wyborczą.

B. kanclerz Bruening wygłosił na parę dni przed wyborami prawdziwie piękne i głębokie w swej treści przemówienie. Szkoda, że pozostanie ono zapewne na czas długi „głosem wołającego na puszczyli”

— „My nie chcemy walki — mówił Bruening z wyrazem głębokiej troski i powagi na obliczu. — My chcemy pokoju. Nasi przeciwnicy mówią o „odbudowie narodowej”: — my pracowaliśmy nad tą odbudową nie prześlądając nikogo!” — Mówiąc o komunistach oświadczył b. kanclerz: „Nie szablamy, nie re-

wolwerami zwalczają się ruch ideowy, jakimby on nie był. Trzeba mu przeciwstawić jakąś ideę. Idea stronnictw dziś rządzących jest stara, datuje się od r. 1850, za słaba jest, by sprostać sytuacji. Dlatego gwałci się konstytucję i szerzy terror. Jeśli się mówi o wytoczeniu procesu przeciw komukolwiek, to przede wszystkim TRZEBABY WYTÓCZYĆ PROCES POLITYCE ZAGRANICZNEJ PROWADZONEJ PRZEZ NIEMCY W OKRESIE 30-tu LAT PRZED WOJNĄ...”

W dalszym ciągu swej mowy b. kanclerz Bruening napiętnował wszystkie błędy popełnione od czasu Bismarka do Wilhelma II-go, wyrażając obawę, aby ich rząd obecny nie powtarzał.

To „nawrócenie” Brueninga jest faktem niezmiernie znamienym i trzeba je uszanować. Pamiętajmy że jeszcze w maju ub. roku tenże sam Bruening wygłosił butne eksposé w Reichstagu, przyrzeczem oświadczył, że „Wszelkie zło wynika z Traktatu Wersalskiego a polskie dywizje stoją uzbrojone na granicy niemieckiej...”

Dziś — Reichstag leży w gruzach, — b. kanclerz Bruening żalobnie kaja się za grzechy Bismarka, kata Polski, — na granicy niemieckiej nietylko polskie dywizje lecz i cały naród polski żelaznym frontem stoi gotowy do obrony swych świętych praw, a w związku z Traktatem Wersalskim oświadcza opinja angiels-

ska: „Zagadnienia narodu niemieckiego nie mogą być rozwiązywane zapomocą strzałów rewolwerowych i mordów. Co do jednego Hitler może być pewny: „w żadnym kraju, dopóki Hitler jest u władzy, nie będzie skłonności do poczynienia Niemcom koncesyj w dziedzinie międzynarodowej lub tolerowania nieobliczalnych awantur w polityce zagranicznej.”

Głos ten potężnieje i znajduje coraz to silniejsze echo w całej Europie i za Oceanem. Dlatego też MY POLACY NIE MAMY POWODU „MARTWIĆ SIĘ” LUB TEBARDZIEJ „TRWOŻYĆ” z wzmocnieniem władzy Hitlera w Niemczech.

JESTEŚMY BOWIEM ŚWIADOMI NASZEGO SPOKOJU, NASZEJ ZDECYDOWANEJ WOLI I NASZEJ SIŁY.

## Wybory do Landtagu

W niedzielę 5 marca odbyły się także wybory do Sejmu pruskiego. Według obliczeń biura Wolffa nowy sejm pruski liczyć będzie 465—470 posłów. Z tego na blok partji rządowych przypadnie 250.

|                           | 5 marca | 24 kwietnia |
|---------------------------|---------|-------------|
| Narodowi socjaliści       | 207     | 162         |
| Socjaldemokraci           | 72      | 93          |
| Komuniści                 | 63      | 57          |
| Centrum                   | 67      | 67          |
| Front czarno-biało-czerw. | 43      | 31          |

Hitlerowcy zyskali 45 mandatów, komuniści — 6.

Polacy nie przeprowadzili ani jednego posła.

# Sami kręcą bicz na siebie!

## Na marginesie lotu Hitlera nad Pomorzem

W mowie swej wygłoszonej w Królewcu, do którego kanclerz Hitler leciał szumnie i dumnie nad Pomorzem, skąd — jak głosi pompacyjnie „Voelksicher Beobachter” — „groźnie szczyrzyły paszcze polskie armaty ku zachodowi zwrócone. — Fuehrer nie poruszył żadnego momentu z polityki zagranicznej. Osnową przemówienia było oskarżenie „stronnictw systemu”, że w ciągu 14-tu lat swoich rządów doprowadziły Niemcy do zupełnej ruiny i zależności

ci od obcych(?). Mówca zobrazował stan Niemiec przedwojennych, podkreślając nie tylko ich zasobność materialną, lecz również siłę moralną i fizyczną, z którą cały świat musiał się liczyć. Te Niemcy przedwojenne — mówił kanclerz — stały na straży pokoju światowego(!). Jeżeli można mówić o jakiejś winie Niemiec, to tylko w tym sensie, że kierownictwo ówczesnej Rzeszy nie umiało docenić na czas niebezpieczeństwa, grożącego państwu zzewnątrz.

Innej winy niema. W tem miejscu kanclerz niezwykle ostro wystąpił przeciwko stronnictwem rewolucji z 1918 r., oskarżając je, zarówno jak ich przywódców, że w celu uzasadnienia przewrotu rewolucyjnego oczerniały własny naród, przyznając, że Niemcy są winne wybuchu wojny. Pótwierdzone przez te stronnictwa listopadowe kłamliwe oskarżenie, że Niemcy ponoszą winę ze wywołanie wojny, spowodowało szereg dalszych klęsk na naród niemiecki. Zadaniem nowego pokolenia jest usunięcie skutków tych klęsk.

Dalej kanclerz nawoływał cały naród do jednolici, podkreślając, że tylko solidarne i ponad różnicami klasowymi oraz partyjnemi skupienie się około sztandarów ruchu narodowo - socjalistycznego doprowadzi do odrodzenia Niemiec. Dzieło odbudowy wymaga jednak dłuższego czasu.

„Voelksicher Beobachter” nawiązując do napowietrznej podróży kanclerza do Prus Wschodnich oświadcza, że „rozpoczął się lot zwycięski obudzonego narodu! 14 lat czekaliśmy na ten dzień! Przez 14 lat walczyliśmy i składaliśmy ofiary, aby ten dzień przeżyć. Nigdy jeszcze zbrodnia nie odniosła zwycięstwa nad fanatycznym zdecydowaniem narodu do walki o swoje prawo.”

Miljony pięci podnosi się, by zmiażdżyć tych, którzyby chcieli zniszczyć Niemcy.”

Widać, że korespondent „Voelksicher Beobachter’a” towarzysząc Fuehrerowi w locie nad Pomorzem snuł poważne i głębokie refleksje. Istotnie ma on rację: Nigdy zbrodnia nie odniosła i nie odniesie zwycięstwa nad fanatycznym zdecydowaniem narodu polskiego do walki o nasze prawa do Pomorza!

## Wychodzący polscy

### zdobywają część i uznanie wśród obcych

W Brukseli w gmachu poselstwa polskiego odbyła się uroczystość wręczenia długoletniemu ministrowi pracy i opieki społecznej Heymanowi lampki górniczej, jako daru pamiątkowego ze strony emigracji robotniczej polskiej w Belgji, składającej się prawie wyłącznie z górników. Do ministra Heymana zwrócił się poseł Jackowski i w słowach pełnych uznania podziękował mu raz jeszcze za konwencję specjalną polsko-belgijską, zabezpieczającą górników polskich i której minister Heyman był głównym twórcą. W odpowiedzi minister belgijski odpowiedział, iż w ciągu swej długoletniej pracy ministerjalnej poznał emigranta polskiego i nauczył się go cenić. Jest to według jego pojęcia jeden z naj-

lepszych pracowników z jakimi się kiedykolwiek zetknął. Podkreślił on następnie do skonała organizację emigracji polskiej w sto warzyszeniach narodowych.

Dyrektor Imigracji Frasco Roca zapytany przez b. konsula p. Szyszko co sądzi o emigracji polskiej do Peru, oświadczył, że jest to niewątpliwie jedyna emigracja, która doskonale aklimatyzuje się w Peru. Emigrant polski przez swą uczciwość, pracowitość i poszanowanie praw i obyczajów miejscowych, zbrała się z ludnością tubylczą i czuje się do skona. Sfery rządowe są zadowolone ze ztobionej próby i gdy kryzys minie bogate dołiny porzeczka Amazonki i Ukajali rozwiną się niezawodnie z korzyścią dla Polski i Peru.

## General Górecki w Brukseli



Prezydent F. I. D. A. C'u, prezes Roman Górecki bawi od kilku dni w Belgji, gdzie przyjmowana jest owacyjnie. Na zdjęciu naszym widzimy generała Góreckiego w otoczeniu członków F. I. D. A. C'u belgijskiego po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Belgji.

## Ustawa inwalidzka

W ministerstwie opieki społecznej opracowany już został projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z dnia 17-go marca 1932 roku. Projekt ten przesłany został do uzgodnienia ministerstwu skarbu, jednocześnie zaś otrzymał go do zaopiniowania Związek Inwalidów Wojennych R. P.

## Anarchiści hiszpańscy

Na skutek tajnych doniesień policja udaremniła nowy zamach terrorystyczny. Rewizja przeprowadzona u podejrzanych o współpracę anarchistów dała bogatą materjał. — Miano wysadzić m. in. wieżę w Hiszpanji fabrykę cementu, znajdującą się w Gars pod Barceloną. Sprawców aresztowano.

# Oficerowie rezerwy Pomorza w odpowiedzi Hitlerowi

Ub. niedzieli odbyła się w Chojnicach odprawa prezesów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy w sali Rady Miejskiej. Odprawę otworzył prezes Okręgu p. mjr. rez. Paluch witając p. starostę Mieczkowskię, przedstawicieli władz wojskowych p. mjr. Hurezyna, p. mjr. Dobrzańskiego i gości. W przemówieniu swoim p. mjr. Paluch podkreślił, że odprawa odbywa się w strefie granicznej, by posłużyć rodakom jako wskazanie, że oficerowie rezerwy widzą i doceniają niebezpieczeństwo, nie urządzają jednak manifestacji słowa, lecz manifestację pracy. Przemówienie prezesa mjr. Palucha przyjęli zebrani gorącymi oklaskami. Następnie przemawiali pp. starosta Mieczkowski, mjr. Hurezyna i burmistrz Sobierajczyk. Obrady cechowała powaga i zrozumienie chwili, a ze sprawozdań wynikało, że praca Związku rozwija się rzetelnie. Odprawę zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

W końcu obrad zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Oficerowie rezerwy zebrani gremjalnie w starym polskim grodzie Chojnicach, na odprawie Prezesów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 5 marca 1933 roku, w związku z ostatnimi niepoczynkami wystąpieniami Adolfa Hitlera, uchwalili jednogłośnie przez aklamację:

1) Potępić kategorycznie i z oburzeniem ostatnie wystąpienie Hitlera w sprawie Pomorza Polskiego;

2) Stwierdzić kategorycznie, że przedewszystkiem Polska mogła by mieć pretensje do Prusaków, ponieważ pod zaborem pruskim pozostaje jeszcze dotychczas 1 i pół miliona ludności polskiej, żyjącej wśród najstraszliwszych warunków terrorku i pozbawionej nawet prawa używania języka polskiego;

3) Stwierdzić kategorycznie, że najlepszą odpowiedzią na szaleńcze prowokacje pruskie będzie dalsze systematyczne tworzenie silnej, dobrze uzbrojonej i technicznie zaopatrzonej Armii Rezerwowej, oraz oddziałów przysposobienia wojskowego;

4) W związku z powyższymi dążyć do zmiany dotychczasowego systemu dobrowolnej pracy w tworzeniu rezerwy na system przymusowego powołania;

5) Stwierdzić, że organizacje P. W. i W. F., oraz organizacja b. wojskowych, podporządkowane Władzom Wojskowym i Oficerom rezerwy powinna być całkowicie niedostępna dla jakiegokolwiek działalności politycznych, ażeby w ten sposób doprowadzić do całkowitego zjednoczenia społeczeństwa pracującego dla Państwa, szczególnie zagrożonego przez naszego sąsiada zachodniego.

W ten tylko sposób, będziemy mogli stworzyć zwarte i zbrojne społeczeństwo, które w razie potrzeby potrafi wziąć za gardło i zdusić prowokacje obce i zapewnić sobie pokój, którego Polska była jest i będzie zawsze wierną i stałą orędowniczką.

Podpisali: Za Okręg Pomorski ZOR.: mjr. rez. Mieczysław Paluch prezes, ppor. rez. Stanisław Pokorski sekretarz, por. rez. Henryk Klimczewski skarbnik; Za Koło Z. O. R. Bydgoszcz: ppor. rez. Michał Śmigieński wiceprezes, ppor. rez. Władysław Palaszewski sekretarz; Za Koło Z. O. R. Chełmno: kpt. rez. Aleksander Szymański prezes; Za Koło Z. O. R. Chojnice: kpt. rez. Mieczysław Radwański prezes, por. rez. Stefan Janowski sekretarz; Za Koło Z. O. R. Gdynia: por. rez. Maksymilian Berger prezes; Za koło Z. O. R. Grudziądz: por. rez. Janusz Wielowicz prezes, ppor. rez. Henryk Waśkowski sekretarz; Za Koło Z. O. R. Inowrocław: por. rez. Stanisław Skibiński prezes, por. rez. Edmund Małeki skarbnik; Za Koło Z. O. R. Kartuzy: ppor. rez. Antoni Warlik delegat Zarządu Koła; Za Koło Z. O. R. Kościerzyna: ppor. rez. Feliks Morkowski wiceprezes, por. rez. Stefan Leśniak sekretarz; Za Koło Z. O. R. Mogilno: kpt. rez. Stefan Rosada prezes, ppor. rez. Wacław Stępiński wiceprezes; Za Koło Z. O. R. Nakło: kpt. rez. Dr. Rudolf Johann prezes, kpt. rez. Kazimierz Przybylski skarbnik; Za Koło Z. O. R. Nieszawa: ppor. rez. Marjan Vitek prezes; Za Koło Z. O. R. Sępólno: ppor. rez. Paweł Płaczkowski sekretarz; Za Koło Z. O. R. Starogard: ppor. rez. Franciszek Kowalkowski sekretarz, por. rez. Kazimierz Nowak, skarbnik; Za Koło Z. O. R. Świecie: mjr. rez. Leon Kowalski prezes;

Za Koło Z. O. R. Tezew: por. rez. Stanisław Tarnowicz prezes, mjr. rez. Dr. Jan Zwierzaniński wiceprezes; Za Koło Z. O. R. Toruń: kpt. rez. Dr. Dominik Bogocz prezes; Za Koło Z. O. R. Tuchola: mjr. rez. Leon Adamowicz prezes; Za Koło Z. O. R. Wąbrzeźno: por. rez. Polikarp Dzierżowski sekretarz, kpt. rez. Józef Wilamowski skarbnik; Za Ko-

ło Z. O. R. Wągrówiec: mjr. rez. Dr. Władysław Likowski prezes; Za Koło Z. O. R. Wejherowo: ppulk. rez. inż. Zdzisław Spilka prezes, por. rez. Emil Nikiel wiceprezes; Za Koło Z. O. R. Włocławek: por. rez. Czesław Gądkowski wiceprezes, ppor. rez. Emil Penno członek zarządu; Za Koło Z. O. R. Żnin: kpt. posp. rusz. inż. Zygmunt Kittel prezes.

## Otwarcie magistrali węglowej



Na zdjęciu widzimy pociąg specjalny, którego lokomotywa udekorowana została godłem narodowym.

## Trzy miliony czystego zysku w Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1932

Operacje Banku Gospodarstwa Krajowego wykazują w ciągu roku 1932 w porównaniu z r. 1931 nieznaczne zmniejszenie. Łączna suma kredytów spadła o zł. 15 miljon., do sumy zł. 1.861 miljon. Pożyczek emisyjnych udzielił Bank w ciągu roku sprawozdawczego na sumę złotych 63,6 milj. Z pomiędzy emisyjne udzielił Bank w r. 1932 w minimalnym stopniu w związku z sytuacją na rynku papierów wartościowych, którego pojemność nie pozwalała na większe operacje. Z pomiędzy kredytów gotówkowych, największy spadek wykazują kredyty krótkoterminowe. Zmalały one o zł. 39,7 milj. do zł. 285,5 milj. Kredyty średnio i długoterminowe działu handlowego zwiększyły się o niecałe zł. 3 milj. do zł. 119 milj. Stosunkowo niewielkie rozmiary akcji kredytowo-budowlanej, prowadzonej z funduszy państwowych wpłynęły również i na spadek pożyczek w dziale operacji ze Skarbu Państwa. Zmalały one o zł. 2,3 milj. do sumy zł. 618,3 milj.

Kurenzacja operacji czynnych Banku na stało skutkiem malejących obrotów gospodarczych i zmniejszonego zapotrzebowania na

kredyty. Wkłady terminowe utrzymały się na poziomie prawie takim samym, jak w roku 1931 tj. w wysokości zł. 97,2 milj.

Wzrost wkładów, jaki miał miejsce w ciągu r. 1932, zasługuje tembardziej na podkreślenie, że zaznaczył się on po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat kryzysowych. Lokaty Skarbu Państwa spadły o zł. 30,6 milj. do wysokości zł. 618,3 milj., głównie z powodu zmniejszenia się Państwowego Funduszu Budowlanego.

Spadek operacji czynnych Banku, połączone ze wzrostem wkładów, pozwolił Bankowi na całkowitą spłatę kredytów w bankach zagranicznych, w związku z czym salda kredytowe banków zmniejszyły się o zł. 16,7 milj. do zł. 40,7 milj. oraz częściową spłatę redyskonta w Banku Polskim, które zmalało o zł. 19,6 milj. do zł. 79,1 milj.

Czysty zysk Banku za r. 1932 wynosi prawie 3 milj. zł. — Jest on więc w porównaniu z r. 1931 znacznie mniejszy, co tłumaczy się głównie stosowaniem w r. 1932 znacznie szerszej akcji ulgowej w stosunku do dłużników, a niżeli to miało miejsce w latach poprzednich.

## Sprawa podatku majątkowego przedmiotem obrad BBWR

Sejmowa grupa skarbowa BBWR. obradowała pod przewodnictwem posła dr. Czernichowskiego nad projektami ustaw rządowych o przyjęciu przez skarbowy od samorządów wymiaru i poboru podatku od nieruchomości, od lokali i od placów niezabudowanych, oraz w sprawie zdobycia i zamiany niektórych nieruchomości i gruntów.

Rozpatrywano kilka wniosków opozycyjnych, które postanowiono odrzucić, jako nieposiadające podstaw rzeczowych. Poza tem prowadzono dalej obrady nad projektem rządowym o podatku majątkowym. Dla przedyskutowania wszechstronnego spraw związanych z likwidacją daniny majątkowej i wniesienia przez rząd projektu o podatku majątkowym, wybrano podgrupę, złożoną z 7-miu posłów.

Na drugim posiedzeniu grupy skarbowej rozpatrywano tezy ustalone przez podgrupę, a dotyczące projektu podatku majątkowego. Przyjęto zasadę czasowości w obowiązywaniu ustawy o podatku majątkowym, przy równoczesnej całkowitej likwidacji dotychczasowego podatku majątkowego.

W stosunku do obecnie obowiązującego podatku majątkowego grupa skarbową stała na stanowisku ściągnięcia już rozpisanych rat tego podatku, a umorzenia rat jeszcze nierozpisanych.

Opracowanie szczegółów, wpływających z powyższych przytoczonych zasad, powierzone podgrupie.

## Komisarz rządowy Kas chorych w Niemczech

W tych dniach rząd niemiecki postanowił powołać komisarza Rzeszy do spraw Kas Chorych.

W ostatnich latach nastąpił również w niemieckich Kasach Chorych znaczny spadek wpływów. Podczas gdy w roku 1929 wpływy Kas wynosiły 2 miljardy 200 milionów marek, w roku 1932 liczba ta spadła do 1 miljarda 300 milionów marek.

Komisarz rządowy przedsięwziąć ma środki w kierunku powiększenia wpływów Kas Chorych i zmniejszenia kosztów administracyjnych.

## Pułapka na myszy...

„Danziger Volkstimme“ przed wyborami w Niemczech zamieściła komunikat Biura Wolffa o zarządzeniu rządu Rzeszy, dotyczącym rozdania biednej ludności środków żywnościowych, m. in. 40000 ctr. masła i 700000 ctr. żyta. Komunikat ten pismo gdańskie zaopatrzyło w następującą ironiczną notatkę: „gdy się chce złapać mysz, to nie stawia się pułapki. Bez sadła żadna mysz do niej nie wejdzie. Rząd niemiecki, jak się wydaje, jest zdania, że wyborcy reagują zupełnie tak samo jak myszy i dlatego obecnie wszystko to wskazuje niedwuznacznie — stwierdza dziennik — że w Niemczech istnieje prawdziwa anarchja polityczna.

# Wędrowniki upominków do „Białego Domu“

## Od białego słonia do indyków i leków na katar

Nowy prezydent St. Zjednoczonych osiadł już w Białym Domu. Biały Dom w Waszyngtonie często zmienia swych mieszkańców. Cztery, najwyżej osiem lat przebywa pierwszy obywatel Stanów w historycznym Białym Domu. Dnia 4 marca — stała data „eksmisyjna“ — ustępuje miejsce nowemu elektowi.

Pierwsza przeprowadzka — a w przeciągu 133 lat naliczyć już ich można 31 — miała miejsce w 1800 roku. Wówczas nowy prezydent John Adams, z żoną śpieszył z Filadelfji do Waszyngtonu. Droga do nowopowstałej stoli-

cy szła gęstym lasem; w wielu miejscach wężała się do rozmiarów wąskiej błotnistej ścieżki. W lesie było ciemno; brak drogowskazów. Pierwszy obywatel Stanów zbłądził. Kilka godzin krążył z żoną w gęstwinie dzikich zarośli, aż wreszcie natrafił na Indianina, który go wyprowadził we właściwym kierunku.

Łatwiej jest wprowadzić się do Białego Domu, niżli go opuścić. Niektórzy prezydenci przybywali z kilkoma kuframi, wyjeżdżali — z kilkoma wagonami rzeczy. Jest to już bowiem zwyczajem Amerykan, że zasypują każdoczes-

nego swego prezydenta podarkami. Ekscestrycy ni obywatele Stanów uważają za swój obowiązek przesać do Białego Domu cokolwiek wyprodukują lub zdobędą. To też prezenty nadchodzą do Waszyngtonu codziennie: są tam i papierowe serwetki i mydła toaletowe, gold kremy, ciasta, miękkie materace, latarki elektryczne, zabawki i wieczne pióra. Poczynając od kureząt i indyków, a kończąc na białym słoniu, żywy inwentarz Białego Domu mnoży się również z prezentów. Zdarzył się niegdyś prezydentowi Jacksonowi wypadek, że otrzymał w dowód hołdu krąg sera, ważący... 1400 funtów! Wystarczy, by w gazetach pojawiła się wiadomość, że pan prezydent ma katar, a poezja waszyngtońska zawałona jest przesyłkami boromentolu, chininy, i innymi lekami od do-brych dusz ze wszystkich stanów. Niektórzy przysyłają prezydentowi laski spacerowe, inni — sztuki płótna, inni znów — cygara. To też najskromniejszy nawet prezydent w ciągu 4ch lat urzędowania zdąży uciąć kilka wagonów wszelkich rupieci.

Rekord w tej mierze pobili Wilson, którego popularność w okresie wojny i zawierania traktatu wersalskiego była tak wielka, że wprost zasypywano go upominkami.

## Nowy spiszek w Sowietach w komunikacie GPU.

GPU komunikuje, że organa głównego urzędu politycznego wykryły i zlikwidowały w ostatnim czasie kontrrewolucyjną organizację, która działała przeważnie w rejonach rolniczych Ukrainy, Kaukazu północnego i Białorusi. W skład organizacji wchodził przeważnie urzędnicy państwowi, pochodzący w większości ze sfer burżuazyjnych i ziemian-skich. Większość aresztowanych przyznała się do organizowania kontrrewolucyjnego szkolenictwa w rolnictwie, co znajdowało swój wyraz w umyślnym psuciu i niszczeniu traktorów

i maszyn rolniczych, obniżaniu urodzajów, podpalaniu stacyj motorowo-tractorowych i fabryk, przerabiających len, tudzież rozkradaniu zapasów zboża z kolektywów rolnych, niszczeniu bydła itd.

Materiały śledztwa i zeznania oskarżonych ustaliły, że działanie aresztowanych miało na celu niszczenie gospodarstw włościańskich i wywołanie głodu w kraju. Aresztowano 70 osób z członkami kolegium komisariatu ludowego rolnictwa na czele.

# Zabiła... czy niewinna?

## Sensacyjny proces Gorgonowej w nowej fazie

Jeszcze raz przed oczyma opinii publicznej przesuną się niezliczone szczegóły smutnej tragedji, znanej w całej Polsce i nawet zagranicą, która rozegrała się w cichej willi pod Lwowem. w Brzuchowicach. Po raz drugi przewija się przed oczyma czytelników pasjonujący proces, w którym o swoje życie walczy „bohaterka” tej sprawy, Rita Gorgonowa, o której wciąż jeszcze nie wiadomo, czy jest istotnie morderczynią.

Sprawę Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie śp. Lusi Zarembianki, rozpatrywał jak wiadomo, sąd lwowski, i mimo licznych sprzeczności, jakie wykazał przewód sądowy, skazał dnia 14 maja Gorgonową na szubienicę. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, przekazując ponowne rozpatrzenie sprawy sądowi krakowskiemu. Proces przeciw Ricie Gorgonowej przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj. W związku z tem przypomniemy najważniejsze szczegóły zbrodni brzuchowickiej.

### ROMANS Z ROZWÓDKĄ

Architekt lwowski Henryk Zaremba musi rozstać się w roku 1923 ze swoją żoną, z którą ma dwoje dzieci i która z powodu choroby umysłowej zostaje umieszczona w szpitalu. W tym czasie poznaje młodą, dwudziestokilkuletnią Dalmatynekę, Ritę Gorgonową, opuszczoną żonę lwowianina Gorgona, który wyjechał do Ameryki. Po krótkim czasie nawiązuje się między Zarembą i Gorgonową roman, którego owocem jest dwoje dzieci, 5 letnia dziewczynka i druga obecnie 6 miesięczna córeczka, która światło dzienne ujrzała już w więzieniu. Zaremba wprowadza Gorgonową do swego domu. Dzieci jego, starszą Lusia i młodszą jej brat Stas patrzy na ten stosunek ojca z obcą kobietą niechętnym okiem. Gorgonowa która chce ulegliżować ślubem swój stosunek, wie, że Lusia jest poważną przeszkodą w wykonaniu tego planu. Stosunki stają się coraz gorsze. Gorgonowa pakuje do Lusi nieukrywana nienawiścią.

Zaremba, kochający bardzo swą córkę, poczyna się skłaniać ku jej prośbom, by rozwiązać stosunek z Gorgonową. Dzień 1 stycznia 1932 r. miał być przełomowym.

### MORDERSTWO

Tymczasem w nocy z 30 na 31 grudnia, zaalarmowano otoczenie willi, że Lusia Zarembianka została zamordowana. Zbrodnię odkrył brat zamordowanej Stas. Zbudzony w nocy szczeniem psa, zerwał się z łóżka i zawołał siostrę po imieniu. Nie otrzymał jednak odpowiedzi. — Wybiegł więc do pokoju odgradzającego jadalnię w której wówczas spał od pokoju Lusi. Wtedy to, jak później zeznał, zauważył w tym pokoju w blasku padającym od śniegu przechodzącą postać kobiecą, ubraną w futro. Przyjrawszy się dokładnie poznał Gorgonową.

Straszne podejrzenie padło na Gorgonową. Gdy wszczęto alarm Gorgonowa była już w swoim pokoju. Szybka w drzwiach na werandzie była wybita. Na ręce Gorgonowej były ślady

skaleczenia — Gorgonowa tłómaczy się że chcąc iść po wodę do basenu potrzebną do ratowania Lusi, gdy drzwi nie ustąpiły użyła większego nacisku przyczem wybita szybko.

### TAK CZY NIE?

Duże znaczenie ma dla sprawy koszula Gorgonowej. W nocy krytycznej zastano ją w białej koszuli która nie wykazywała śladów przespanej nocy. Z zeznań domowników wynika jednak, iż przed udaniem się na spoczynek miała Gorgonowa koszulę seledynową. Oskarżenie twierdzi iż Gorgonowa dokonała mordu w koszuli seledynowej, na której musiały się znaleźć ślady krwi. Koszula ta przepadła jednak bez śladu. Możliwe jest, iż została przez Gorgonową spalona.

W toku rozprawy we Lwowie ujawniono jed-

nak szereg okoliczności, które w wielu punktach podważały oskarżenie. Badania Instytutu Higjiny w Warszawie nie wykryły śladów krwi na wielu przedmiotach, które we Lwowie uważano za okrwawione. I wreszcie najpoważniejszy argument obrony:

Zbrodni, według tezy oskarżenia, miało dokonać małym toporkiem ogrodniczym. Dżagan ten znaleziono na dnie basenu. Był on bez drzewca. Biegli oświadczyli dalej, że chwarta ranę za dano stanowczo innym narzędziem.

Tak więc mimo że prawie wszystkie poszlaki sprzęły się przeciwko Gorgonowej, z drugiej strony jednak liczne okoliczności obalają poważne argumenty oskarżenia.

Co orzeknie ława sędziów przysięgłych w Krakowie — przyniosą nam najbliższe dni.

**MIAFLOR** Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery **Henryk Zab. Poznań.**

## Lotnicy polscy u granic stratosfery

### Wspaniałą wstąpił balonu „Polonia”

Dwaj oficerowie 2 baonu balonowego w Jabłonie por. Hynek i por. Burzyński, pozostawili ślady prof. Picardowi i wznieśli się na normalnym wolnym balonie wojskowym „Polonia” na wysokość nienotowaną w dziejach balonowych.

Lot miał cele ściśle badawcze i osiągnięta wysokość została potwierdzona przez aparaty rejestrujące, które przez cały czas lotu funkcjonowały bez zarzutu i natychmiast po wylądowaniu zostały sprawdzone. Por. Hynek i por. Burzyński osiągnęli wysokość 10 tys. mtr. (10 km.), czyli znaleźli się na granicy stratosfery i troposfery.

Start odbył się z lotniska w Jabłonie, o

godz. 6.15 po południu na balonie „Polonia”. Balon „Polonia” ma 2 tys. mtr. sześć. pojemności, napełniono go jednak ze względu na zmniejszone na wyżynach ciśnienie, systemem prof. Picarda zawartością gazu tylko na 750 mtr. sześć. Dopiero po osiągnięciu zamierzonej wysokości balon rozdmął się całkowicie.

Lot trwał godzinę. Lądowanie, całkowicie prawidłowe odbyło się pod Piotrkowem. Termometr zanotował na wysokości 10 tys. mtr. 59 st. mrozu. Lotnicy, pomimo, że ubrani byli w ciepłe kombinazy i buty narciarskie, znacznie ucierpieli z powodu zimna. Por. Burzyński odmroził sobie nogi i został przewieziony do szpitala szkoły sanitarnej.

# Z Francji z wizytą do Polski

## 1000 francuskich wojaków przybędzie na Pomorze

Energiczna propaganda turystyczna z naszej strony uczyniła w przyzwyczajeniach naszych przyjaciół z nad Sekwany i Loary — poważny wylom. Oto bowiem w ciągu ubiegłego roku Polskę zwiedziło około 100 wycieczek francuskich od kilku turystów poczynając aż do 200 uczestników. Rekrutowali się oni z najróżnorodniejszych sfer i zawodów. Na szczególną uwagę zasługują duże wycieczki akademickie, dziennikarskie, uczeni i parlamentarzyści.

Obecnie z inicjatywy FIDAC-u na którego czele stoi w tym roku prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. Górecki, organizuje się wielka wycieczka fran-

cuskich b. wojskowych do Polski. Początkowo projektowana była ona jako wycieczka kombatantów z Alzacji — jako symbol przyjaźni dwu krajów, które wiąże podobieństwo losów: wyzwolenia z pod jarzma zaborczego. Jednakże, gdy tylko wiadomość o zamierzonej imprezie dostała się do dzienników i organizacyj francuskich, zgłosiła się wielka liczba kandydatów i z innych dzielnic kraju, tak, że wycieczka będzie miała charakter ogólnofrancuski. M. in. wybiera się do nas szereg wybitnych dziennikarzy i publicystów, polityków itd.

Goście przybędą w końcu lipca, jadąc ze

## Konkurs na projekty magazynów w Gdyni

W związku z rozbudową portu w Gdyni oraz zaopatrzeniem nowozbudowanego nabrzeża w urządzenia dla przeladunku i przechowywania towarów, ministerstwo przemysłu i handlu, dążąc do najlepszego rozwiązania tych zagadnień pod względem technicznym i ekonomicznym, rozpisало konkurs na zaprojektowanie ty powego magazynu drobnicowego dla strefy wolnej w porcie oraz magazynu dla długoterminowego składowania bawełny, importowanej bez pośrednio z krajów produkcji. Rozpatrzenie przedłożonych projektów nastąpi, poczynając od dnia 8 marca b. r.

## Wywóz zbóż

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, eksport głównych zbóż chlebowych w lutym r. b. wyniósł: pszenicy — 5.065 ton, żyta — 12.013 ton, jęczmienia — 14.778 ton i owsa — 3.091 ton. W porównaniu do miesiąca poprzedniego natomiast zmniejszył się wywóz żyta, jęczmienia i owsa.

## O popieranie surowców krajowych

W dniu 9 b. m. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa, pod przewodnictwem wiceministra W. Karwackiego, posiedzenie plenarne komisji popierania surowców krajowych. Opracowano w tej sprawie szereg wniosków, które zostaną przedstawione na zebraniu plenarnym.

## Targi futrzane w Leningradzie

Na targach futrzanych w Leningradzie wystawiono na sprzedaż ponad 40 gatunków futer m. in. milion skórek popielicowych i 150.000 skórek gronostajowych. Poza organizacjami sowieckimi po raz pierwszy wystąpiły firmy amerykańskie, które przywoziły przeważnie skunksy i oposy. Na targi oczekiwane jest przybycie przedstawicieli 70 firm przeważnie niemieckich i angielskich.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos”

### (The coming of Amos)

48) Przedruk wzbroniony

— To samo możesz powiedzieć o Warraranga — odrzekłem.

— Szkoda, że nie każdy prawdziwy mężczyzna jest dżentelmanem — rzekła. — Żeby Tom chciał być inny! Mógł iść do Oksfordu na profesora.

Biskup zaśmiał się tubalnie.

— O, ja wyrzekłem się nauki dla pracy realnej.

I wytoczył malownicze porównanie między akademicką i praktyczną stroną zawodu episkopalnego. W swoim czasie był powagą liturgiczną, ale stopniowo przestał się entuzjastycznie dążyć do zewnętrznych i poświęcił prawie wyłącznie treści, to jest pracy nad umoralnieniem parafjan.

— Przed laty pracowałem z Muriel nad traktatem o szatach liturgicznych. Teraz obchodzą mnie tylko jej galanki.

Sklonił się szarmancko żonie, która roześmiała się pogodnie. W swej dojrzałej tuszy wyglądała jak Junona i dbała o to, żeby się ubierać do twarzy i do figury.

Amos posiliwszy się, przysunął krzesło do kominka i oparł nogi na kracie.

— Chłopczel! — zawołała Muriel — masz zabłocone buty.

I tak było. Na posadzkę upadło kilka grudek mokrej gliny. Amos popatrzył na nie ze skruchą,

— Ale przecie ciocia nie pozwoli mi przychodzić do salonu w porannych miękkich pantoflach.

Nie zmienił się. W Cannes, w czasie jego pobytu, było sucho i słonecznie i nie miałem możliwości zwrócić mu uwagi na obuwie.

— Powinieneś zmienić buty — rzekła Muriel. Amos wstał potulnie i wyszedł z pokoju ciężkim, kołyszącym krokiem.

— Kochany chłopak — rzekła Muriel. — Łagodny jak baranek i cywilizuje się z dnia na dzień.

— Cudowna, surowa glina — dodał biskup. — Można z niej ulepić, co się komu podoba.

— Dolly mówiła mi, że chcesz ulepić z niego pastora.

— Dolly mówi, co jej ślina na język przyniesie — uśmiechnął się Biskup. — Ale przypuśćmy, że mam taki zamiar, to co byś miał przeciwko temu?

Zacząłem argumentować.

Dorcas chciała, żebym mu pokazał świat. Uważała, że surowe wychowanie zdala od ludzi itd., itd...

— Ale z tego nie wynika, że chciała, żeby się zapoznał z dwoma przyjaciółmi świata: Ciałem i Szatanem — odrzucił żartobliwie biskup. — Czy uważasz, że Cannes jest dobrą szkołą życia?

— Idealną — odparłem. — Amos walczył przeciwko Światu i Ciału, co się zaś tyczy Szatana, to go wyzwalał w jego własnej norze i skrepował sznurami. Okazało się nawet, że nie było potrzeby, aby wyjeżdżał z Cannes.

Biskup potwierdził grzecznie, że słyszał to wszystko z ust i samego Amosa i Doroty. Ale co to była za jedna, ta pani która Amos wziął

w obronę, jak jaki błędny rycerz? Zirykowany błyskiem w oczach Toma odpowiedziałem z pewnym uniesieniem i jeżeli nie pojął, jakim cudownym fenomenem była Nadja, to nie z mojej winy. Kiedy skończyłem i rzuciłem w ogień niedopałek zgasłego cygara, odpowiedział z właściwym sobie humorem, który mnie wprowadził w jeszcze większą irytację:

— Rozumiem, że ta twoja księżna jest urocza i że Amos mógł się w niej zadurzyć. Ale swoją drogą, jeżeli taka wielka dama jest skłonna zapłacić obwiesiowi za listy, które do niego napisała, to w bezstronnym świadku budzi się podejrzenie co do treści tych listów. Mówię jako człowiek światowy.

— I jako sojusznik szatana — dokończyłem. Śmiejąc się głośno, usłyszałem stłumiony okrzyk Muriel, która stała i patrzyła na mnie takim wzrokiem, jakbym wszedł ze strzelbą do katedry i zaczął strzelać do chłopców na chórze.

Ale Tom odpowiedział mi tylko śmiechem. Zegar na kominku wybił kwadrans. Biskup spojrzął dla sprawdzenia na swój zegarek.

— Na Boga, muszę już iść. Jestem przewodniczącym.

Spojrzał znów na zegarek, wydał okrzyk przeżalenia i wybiegł z salonu. Ja ożywiłem żar na kominku, dosypałem trochę węgla i usiadłem obok Muriel.

— Tom jest wspaniały — rzekłem.

— Gdyby się tylko chciał przenieść do Oksfordu — rzekła tonem skargi. — Jestem pewna, że stamtąd przeszedłby do Canterbury.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# KRONIKA

Środa  
8  
marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-lat.  
Wtorek Tomasza  
Środa Wincentego

— Stan wody w Wiśle z dnia 6. 3.: Zawichost +1.26, Warszawa +1.04, Płock +0.74, Toruń +0.71, Fordon +0.71, Chełmno +0.68, Grudziądz +0.84, Korzeniewo +0.91, Piekło +0.22, Tezew +0.05, Einlage +2.08, Schiewenhorst +2.20.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 8 bm, apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: św. Anny, ul. Mickiewicza 98; na Mokrem: „Pod labędziem”.

## TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis

We wtorek dnia 7 bm.

o godzinie 20-tej ostatni raz!  
„Podróż poślubna Pana Dyrektora”

Komedja w 3 akt. J. A. Hertz  
Leg. zniżk. 33%

W środę dnia 8 bm.

o godzinie 20-tej  
„Pierwsza sztuka Fanny”  
Komedja w 3 aktach z prologiem  
i epilogiem Bernarda Shawa.  
Leg. zniżkowe 33%.

W czwartek dnia 9 bm.

o godzinie 20-tej  
Jedyny Występ Operetki Warsz.  
Peppina  
Operetka w 3 aktach R. Stolza  
Leg. zniżk. 25%.

### Z miasta

— Szkoły podoficerskie dla matoletnich. Kancelaria Komendy Powiatu Przyposobienia Wojskowego na miasto Toruń (ulica Piekary 37-39 — I piętro) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Szkół Podoficerskich dla Matoletnich, zamieszkałych na terenie miasta Torunia.

Warunki przyjęcia: ukończone 15 lat — nie przekroczone 17 lat — licząc do dnia 1 września 1933 roku; ukończone 5 klas szkoły powszechnej, dobra budowa fizyczna. Zgłoszenia osobiste kandydatów w dniu 14 marca 1933 roku o godzinie 10 w kancelarii przy ul. Piekary 37-39 — I piętro. Należy przedstawić metrykę urodzenia oraz świadectwo szkolne. Kandydaci zgłoszeni po tym terminie nie będą przyjęci.

— Z życia Koła toruńskiego sekcji nauczycieli robót ręcznych i rysunków. Na zebraniu organizacyjnym wybrano Zarząd w następującym składzie: pp. Tobiasz Józef, naucz. serb. prezes; Neubauer Franciszek, naucz. szk. p. Nr. 4 — wiceprezes; Stańkowska Zofia, naucz. szk. p. Nr. 4 — sekretarz; Stremel Feliks, naucz. szk. p. Nr. 1 — skarbnik.

Zapisy na członków Koła przyjmują członkowie zarządu. Prenumerata miesięcznika „Roboty ręczne i rysunki” organu sekcji wynosi 10 zł rocznie, wpisowe 1 zł.

— LOPP w Wodociągach i Kanalizacji. W tych dniach zorganizowane zostało w Wodociągach i Kanalizacji Kolo LOPP, które liczy 64 członków rzeczywistych i 15 członków

## Akcja niesienia pomocy młodzieży akademickiej

Z Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Toruniu

Deroczne walne zebranie Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbyło się w ub. niedzielę w sali Starostwa Krajowego w Toruniu pod przewodnictwem p. dr. Stanisława Pietraszewskiego delegata p. Wojewody Pomorskiego i w obecności delegata Dowódy O. K. 8, p. ppłk. Kolbuszewskiego, p. prokuratora Sądu Apel. Jawornika, p. naczelnika urzędu wojewódzkiego Zakrzewskiego, p. radcy Makowskiego przedstawiciela Towarzystwa Pomocy Naukowej w Toruniu, członków Prezydium Komitetu Wojewódzkiego, delegatów Kół Przyjaciół Akademicka, oraz przedstawicieli organizacji młodzieży akademickiej.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Prezydium złożył sekretarz p. mag. Jagalski. Młodzież akademicka w osobach pp. Kokczyńskiego, prezesa Bratniej Pomocy z Gdańska, oraz Tomaszewskiego, prezesa Związku Akademickich Kół Pomorskich złożyła następnie w serdecznych słowach wyrazy podziękia Prezydium Komite-

tu a zwłaszcza p. Kuratorowi dr. Pollakowi za stałą pomoc i badanie potrzeb młodzieży akademickiej.

Po złożeniu sprawozdania przez poszczególne Kola Przyjaciół Akademika i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Prezydium Komitetu, dokonano wyboru nowego prezydium.

Na przewodniczącego Prezydium Komitetu Walne Zebranie uchwaliło uprosić p. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, który jako wielki przyjaciel młodzieży akademickiej wyraził zgodę na przyjęcie przewodnictwa. Wiceprzewodniczącym wybrano p. prokur. Sądu Ap. Jawornika, na członków: pp. naczelnika Urzędu Wojew. Zakrzewskiego, ks. prałata Sienkiewicza i dyr. Dykiera, na skarbnika: p. dyr. Gimnazjum Żeńskiego Kaczora, na sekretarza: p. mag. W. Jagalskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp: Bilewicz - Stankiewicz, dyr. Dutkowskiego i prof. Kwiatkowskiego.

## Z Konfraterni Artystów

Przygotowania artystów toruńskich do obchodu 700-lecia miasta

W tych dniach odbyło się ogólne miesięczne zebranie członków Konfraterni Artystów poświęcone zagadnieniom związanym z nowoczesną architekturą.

Aktualność tematu sprawiła, że w zebraniu tem wzięli udział gremjalnie, obok Fratrów i Konfratrów niemal wszyscy artyści toruńscy i sporo osób z elity kulturalnej miasta, sympatyków tej pożytecznej placówki artystycznej w naszym mieście.

Odczyt o nowoczesnej architekturze wygłosił inż. arch. Tłoczek, który w lapidarnych słowach niepozabawionych ciętości, a nawet pewnego humoru przeprowadził porównanie między architekturą dawniejszą a dzisiejszą, podkreślając walory współczesnego budownictwa wyrażające się w celowości i prostocie i jego przewagę nad dawniejszą sztuczną, pompatyczną architekturą pozbawioną logiki i sensu głównie w szacie zewnętrznej.

Ponieważ temat zbyt obszerny i trudno go było wyczerpać w jednym wieczorze dyskusyjnym, zatem Konfraternia w myśl intencji dyskusji zainicjowała i uprosiła inż. arch.

popierających, Zarząd Koła tworzą pp. inż. Stanisław Wojnarowicz — prezes, technik Ryszard Wolczyński — zast. prezesa; asystent m. Bernard Kubiak — skarbnik, Tadeusz Hejnowicz — sekretarz.

Kolo to urządziło dla swych członków kurs informacyjny OPG, w którym zostało przeszkolonych 73 pracowników. Wykłady teoretyczne i praktyczne prowadził instruktor OPG p. Wolczyński.

— Zgony. Dnia 6 bm zmarli w Toruniu Jan Biernacki ur. 1900; Jan Ruciński ur. 1904; Antoni Kamiński ur. 1885; Helena Moulis z Jezierskich ur. 1872; Antoni Lobel ur. 1894.

Tłoczek do opracowania następnego odczytu o monumentalnej nowoczesnej architekturze, który będzie uzupełnieniem poprzedniego i da pogląd na całość zagadnień dotyczących architektury współczesnej. Odczyt ten odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia b. r.

Po zamknięciu dyskusji pisarz Konfraterni zdał krótkie sprawozdanie z ubiegłej Wystawy obrazów i wystawy szopek krakowskich poraz pierwszy urządzonej w Toruniu. Naogół obie wystawy, jako imprezy są deficytowe. Podkreślił jednak, że frekwencja zdających stale się zwiększa, a wystawa szopek cieszyła się nadspodziewanie dużą frekwencją zwłaszcza wśród dzieci. W każdym razie zwiększenie się frekwencji dowodzi, że mimo kryzysowych czasów liczba osób interesujących się sztuką wzrasta, co jest objawem pocieszającym. Niestety natomiast mało jeszcze sprzedaje się dzieł sztuki na wystawie, co przypisać trzeba temu, że poczucie posiadania rzeczy pięknych w własnym domu nie jest jeszcze powszechnem i to jest objawem smutniejszym.

Następnie poruszono szereg spraw związanych z obchodem 700-lecia Torunia przy czym Frater Dr. Chmarzyński zaznajomił zebranych z programem obchodu i zamierzeniami Komitetu. Przy tej sposobności poruszono sprawę urządzenia na Wystawie ogólnej z okazji 700-lecia również wystawy wnętrza domu z uwzględnieniem dekoracji wnętrza i motywów regionalnych. Sprawa ta zostanie poruszona przez Konfraternię na najbliższym zebraniu Komitetu obchodu 700-lecia Torunia.

Na tem zakończono obrady, które w miłym nastroju przeciągnęły się do późnego wieczoru.

## Nasza ankieta teatralna

Czas trwania ankiety teatralnej przedłużony został do dnia 15 marca br., zaś termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 20 bm.

W skład jury (sądu konkursowego) weszli: z ramienia Komitetu Popierania Teatru pp. słowa Birkenmayerowa i Dr. Seydlitzowa jako przedstawiciele teatru pp. kierownik Cornobis i prof. Muennich.

Odpowiedzi na pytania:

1. Która ze sztuk granych w Teatrze Polskim w czasie od 1 lutego do 15 marca podobała mi się najwięcej i dlaczego?
2. Jakiej sztuki teatralnej widuję najchętniej?
3. Jaką rolę spełnia teatr na naszych rubieżach zachodnich?

4. Czy kino jest konkurencją dla teatru? należy nadsyłać do kancelarii teatru lub składać je w kasie teatralnej w kopercie zapieczętowanej z godłem autora, zawierającej wewnątrz drugą kopertę z imieniem i nazwiskiem autora.

Za 3 najlepsze odpowiedzi Teatr Polski wyznaczył następujące nagrody:

1. bezpłatna łoża na 4 premjery;
2. 2 bezpłatne krzesła pierwszorzędne na 4 premjery;
3. 1 bezpłatne krzesło pierwszorzędne na 4 premjery.

## Ping-pongiści warszawscy węgrywają turniej drużynowy

Pomorski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zorganizował pierwszy w Toruniu drużynowy turniej pingpongowy. Turniej nosił charakter międzymiastowy i zgromadził na starcie następujące drużyny: YMCA (Warszawa) AZS (Gdańsk), Polonję i Naprzód (Bydgoszcz), oraz Orleń (Toruń).

Niestety wskutek słabej reklamy, ciekawa ta impreza nie ściągnęła większej liczby publiczności.

Zawody rozpoczęły się o godz. 3 popoł. i trwały do godziny 11. Ogółem rozegrano dziesięć spotkań gdyż turniej rozgrywano systemem ligowym.

W ostatecznej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół YMCA (Warszawa) 8 pkt. 20:4 setów przed Polonią 6 pkt. 14:10 set. Orleńcami 4 pkt. 12:12 set. Naprzodem 1 pkt. 8:16 set. i AZS-em. 1 pkt. 6:18 set.

W klasyfikacji jednostkowej największą ilość punktów zdobył indywidualny mistrz Warszawy Frick 8 pkt. Tłuchowski i Sadler po 6 pkt., Maciejewski, Wilski i Kiwi po 5 pkt. Osmański, Mielnik i Lewandowski po 4 pkt. td

Sprawną organizacją spoczywała w rękach kierownika zawodów p. Edw. Klosa, oraz komisji sędziowskiej: pp. H. Mielickiej, H. Makowskiej i K. Klosa.

POZTS zamierza sprowadzić w najbliższym czasie ping-pongistów łódzkich.

### NASZA ANKIETA TEATRALNA

Kupon Włgowy

50% zniżki! 50% zniżki!

(wyciąć i zachować)

## Przyjaciele Francji na odcinku toruńskim — przy pracy

Na jednym z zebrań Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego miałem sposobność przedstawić historyczny przebieg stosunków polsko-francuskich, oraz wnioski stąd dla nas wypływające. — W niniejszym artykule pragnąłbym zwrócić uwagę do społeczeństwa pomorskiego na konieczność dobrze pojętej przyjaźni polsko-francuskiej. — oraz zainteresowanie się pracami tutejszego Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

Łączność kulturalna obydwóch narodów datuje się już od średniowiecza; nawet polityka polska, szczególnie w okresie sporów z zakonem Krzyżackim, znajdująca punkty styżne z Francją. W roku 1500 doszło w Budzynie do pierwszego przymierza z Francją. Niestety na niwie politycznej błędy z jednej i z drugiej strony rozdzielały nieraz dwa wielkie narody, które łączyły zawsze związki kulturalne i sentymentalne.

Po wojnie śląskiej zerwano z tą przyjaźnią i uznano konieczność zacieśnienia stosunków przyjaznych między obydwoma narodami. „Sprawa Polski była zawsze sprawą Francji” — mówił Prezydent Millerand dnia 3 stycznia 1921 roku w czasie przyjęcia na czesdy Naczelnika Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Nawet w tych chwilach, w których polityczne względy narzuciły naszym rządowi konieczność abstynencji, opinia kraju manifestowała zawsze z największą serdecznością i entuzjazmem dla Polski”.

Zawarto przymierze polsko-francuskie, które poprzedzone zostało zmienną deklaracją złożoną przez ówczesnego francuskiego premiera Brianda: „Z okazji podróży Naczelnika Państwa Polskiego do Francji, rządy francuski i polski ustaliły zgodnie następującą wspólną deklarację: Obydwa rządy Francji i Polski, dbając jednakowo o zabezpieczenie swego bezpieczeństwa oraz pokoju Europy, stwierdziły raz jeszcze wspólnotę interesów, łączącą obydwaj przyjaźnione ze sobą kraje. Były one prztem zgodne co do potwierdzenia swej roli, zmierzającej do skoordynowania wspólnych wysiłków i do utrzymania w tym celu ścisłego kontaktu dla obrony swych interesów wyższego rzędu”.

Zbawienne skutki przymierza polsko-francuskiego uwydatniły się natychmiast po jego zawarciu w ustaleniu granic Polski i w pokojowym utrwaleniu stosunków europejskich.

Każdy sojusz musi być żywym i przystosowanym do interesów państwa. Trzeba sobie zdać

sprawę z tego, że jedynie państwo silne, mogące ewentualnie polegać na własnych siłach, — zdobędzie sobie u sojusznika szacunek i pomoc. Przeto bałwochwalczy zachwyt dla wszystkiego co francuskie uważam za niepożądany, sprzeniewierający się pojęciu przyjaźni i niezgodny z duchem zachodnim. Można więc przyklasnąć samodzielnej polityce zagranicznej, której decydującym elementem jest interes Polski lecz która nie jest w sprzeczności z żywotnymi interesami obydwóch narodów. Dążeniem naszym powinno być zdrowe zacieśnienie stosunków polsko-francuskich, ugruntowanych wzajemnymi sympatjami, lecz polegających w zasadzie na równowadze dobrze zrozumianych obopólnych interesów. Sojusz z Francją bezwzględnie zawsze stanowić będzie jedną z najistotniejszych podstaw naszej polityki i obowiązkiem społeczeństwa jest przyczynić się do zrealizowania silnej i dobrze zrozumianej przyjaźni między narodem francuskim a polskim.

Stowarzyszenie Polsko - Francuskie ma właśnie za cel popieranie rozwoju stosunków między obydwoma narodami, powiększenie wzajemnych znajomości między Polską a Francją, a zwłaszcza z elementami francuskimi zamieszkałymi w Polsce; tem samem zacieśnia się węzły gospodarcze. Celem Stowarzyszenia jest także rozpowszechnianie zdobyczy kultury francuskiej u nas i kultury polskiej we Francji ze szczególnem uwzględnieniem spraw Pomorza.

Referaty obejmują również zagadnienia jak należy czerpać z zdobyczy wysokiej kultury francuskiej i powiększyć rodzimą kulturę wszelkimi pierwiastkami pożytecznymi i twórczymi. — Zaznaczyć trzeba, że biblioteka Stowarzyszenia jest dość pokaźna. Słowem, Stowarzyszenie Polsko - Francuskie stara się wszelkimi możliwymi środkami i na wszystkich odpowiednich polach o wzajemne ugruntowanie znajomości i przyjaźni między Francją a Polską. Zławsza w dzisiejszej dobie, gdzie Niemcy dążą do wyłomu w solidarności polsko-francuskiej, gdzie zupełnie wyraźnie zagrażają Polsce i skrycie myślą o rewaniu na Francji, społeczeństwo nasze powinno się skupić w Stowarzyszeniu Polsko - Francuskim, gdyż właśnie przymierze nasze z Francją jest kamieniem węgielnym zarazem równowagi politycznej Europy jak i pokoju na kontynencie.

W środę, dnia 8 marca o godz. 20, Stowarzyszenie Polsko - Francuskie urządza w auli Gimnazjum Męskiego publiczny wieczór referatowy z dyskusją, który ma być zapoczątkowaniem dalszych dyskusyjnych wieczorów referatowych. Referat pod tyt. „Moje wspomnienia z Lille z czasów okupacji niemieckiej” wygłosi p. sędzia Piętrykowski. Usłyszymy dużo ciekawych spostrzeżeń o Francji i pięknie miasteczka Lille, o stosunku Francuzów do żołnierzy Polaków, usłyszymy jak Niemcy znęcali się nad bezbroną ludnością.

# Protest Inowrocławia przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom Hitlera

Inowrocław, prastara stolica Kujaw Zachodnich, nie dał się wyprzedzić innym miastom w potępieniu imperjalizmu germańskiego. Bezpośrednio po oślawionem wystąpieniu kanclerza Niemiec miejscowy Obwód Legjonu Młodych wystąpił z inicjatywą urządzenia wielkiego wiecu protestacyjnego.

Wiec odbył się w dużej sali Parku Miejskiego. Otwarcia uroczystości dokonał członek Prezydium Rady BBWR pan dr. Bydalek

Pierwszy z mówców — szef pracy Legjonu Młodych leg. magr. Jurczyński przedstawił w swym przemówieniu powody odwiecznych zatarłów polsko niemieckich, rozwój historyczny sto sunków między obydwojmi narodami do dnia dzisiejszego. Przedstawionymi faktami i cyframi wykazał że jeżeli może być mowa o niesprawiedliwości dziejowej, to pokrzywdzone są nie Niemcy, lecz Polska. Przez trzydzieści lat naszej niepodległości potrafiliśmy przemilczeć naszą krzywdę dla dobra pokoju światowego. — Jeżeli jednak nie oceniono naszych pokojowych wysiłków jeżeli imperjalizm niemiecki zagraża naszej niepodległości musimy wystąpić twardo przeciw tym zakusom i wykazać że każdej chwili jesteśmy gotowi do przypiecztowania krwi naszych praw.

Drugą mową — komendant Obwodu Legjonu Młodych w Inowrocławiu leg. Obrębski wygłosił płomiennie przemówienie w którym wskazał na doniosłość obecnej chwili dla dziejów naszych. Wobec grozy zbliżającej się burzy dziejowej musi stanąć cała Polska zjednoczona i zbratana, aby mogła zadać hydry germańskiej cios ostateczny, większy od tego, który już w dziejach pod Grunwaldem powstrzymał na kilka wieków niemiecki „Drang nach Osten”. — Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej — podjętym z zapalem przez wszystkich zebranych.

Następnie sekretarz Rady BBWR p. prof. Kopeć odczytał poniższą rezolucję, przyjętą z niesłychanym entuzjazmem przez zgromadzonych.

„Obywatele miasta Inowrocławia zebrani na wiecu antyniemieckim w sali Parku Miejskiego w liczbie około 2 tysięcy osób protestują kategorycznie przeciwko prowokacyjnym oświadczeniom Hitlera — kanclerza Niemiec — „chcemy i zabierzemy Pomorze” — oraz ślubują, że wszystkie zakusy niemieckie na polskie Pomorze spotkają się z solidarnym protestem całego narodu polskiego, protestem nie tylko słownym, — ale i protestem krwi.

Wszystkich obywateli Państwa wzywamy pod sztandar armii rezerwowej — Powstańców i Wojaków — Związku Strzeleckiego — Związku Rezerwistów — LOPP. — Floty Narodowej gdyż jedynie w ten sposób pokażemy wrogom nasze pogotowie obronne.

Polska musi naprawić błąd przeszłości i uczynić z Bałtyku sprawę polskiej morza, a z rozbudowy marynarki handlowej i wojennej na kaz polskiej racji stanu Zbudowanie silnej floty.

## Jubileuszowa Pielgrzymka do Ziemi św.

Institut Djecezjalny Akcji Katolickiej w Pelplinie przyjmuje obecnie zgłoszenia i zapisy na udział w Pielgrzymce Jubileuszowej do Ziemi św., organizowanej przez Polski Touring Klub, a będącej pod protektoratem i duchownym kierownictwem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Pielgrzymka ta wyjedzie w początkach kwietnia, by zdążyć do Ziemi św. na Wielkanoc. Zwiędzi ona prócz Palestyny, także Konstantynopol, Ateny i Egipt. Cena udziału za miesiąc podróży wynosi 1350 zł i obejmuje wszystkie wydatki włącznie z paszportem zagranicznym.

Zgłoszenia i żądania informacji nadsyłać pod adresem: Akcja Katolicka, Pelplin, Po morze.

## Za dawne grzechy

Sąd w Starogardzie ogłosił wyrok na odpowiedzialnego „Głosu Ludu” Piechowskiego i wydawcę Białachowskiego z Czerska za oszczerczy artykuł zamieszczony w tej gazecie przeciwko p. dr. Gaszkowskiemu.

Piechowski skazany został na 9 miesięcy więzienia za zamieszczenie artykułu i na 6 tygodni aresztu za nieumieszczenie sprostowania. Białachowski jako wydawca „Głosu Ludu” (obecnie już nie wychodzi) skazany został na 300 zł grzywny Na podstawie amnestji Białachowskiemu sąd darował grzywnę w całości a Piechowskiemu darował połowę karę

ty wojennej i handlowej, oraz silnego lotnictwa uważamy za istotną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa Państwa

Byliśmy zawsze i jesteśmy zwolennikami pokoju i zgodnego współżycia narodów, lecz honor i duma narodowa nie pozwoli nam dłużej na znoszenie prowokacji i pogróbek krzyżackich — za każdą łzę dziecka polskiego germani zwanego w szkole pruskiej, za każdą krzywdę

wyrządzoną rodakowi za kordonem odpłacimy zasadą: „oko za oko, ząb za ząb”

Półtora milionowej rzeszy rodaków za kordonem pruskim ślemy serdeczne pozdrowienie oraz braterski rozkaz: Wytwarzajcie! Przyjdzie dzień wyzwolenia!

Po entuzjastycznym przyjęciu rezolucji, odśpiewano: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród” — Poczem wiec rozwiązano.

## POJUTRZE

rozpoczyna się ciągnięcie 5-tej klasy 26-tej Loterii Państwowej! rozpoczyna się karnawał milionów! każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście! urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony!

Dnia 9 marca br. rozpoczyna się bogate ciągnięcie 5-tej klasy 26-tej Loterii Państwowej, w której główna wygrana wynosi efektywny 1.000.000 złotych. Cena 1/4 losu tylko 50 zł. Pojutrze zatem w każdym domu, w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszybszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1  
gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedzisko. (1019)

## O wydajność pracy

Niejednemu z nas zapewne wydarzyło się, że nie wykonał lub nie wykończył pracy naukowej, obrazu, artykułu publicystycznego, bruljonu przemówienia, obrony sądowej, nie nauczył się czegoś na pamięć i t. p. tylko dlatego, że nie miał czy niewolno mu było zapalić papierosa.

Palenie tytoniu jest nałogiem czy szkodliwym dla zdrowia czy nie — w to nie wchodzimy w tej chwili. Odebrać palaczowi papieros — to znaczy pozbawić go możliwości spokojnego wykonania pracy. Odbierzcie uczonemu, malarzowi, publicyście, dziennikarzowi, adwokatowi papieros, a nie będzie mógł pracować, lub zmuszony do tego pracować będzie mniej wydajnie czy gorzej, niż mu na to zdolności jego pozwalają.

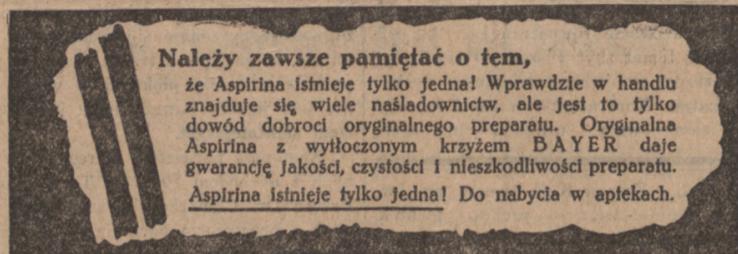
Nie pomoże nic teoretyzowanie na temat szkodliwości nikotyny. Należy przyjąć fakt, że

olbrzymia większość ludzi pali tytoń i do tego faktu realnie się ustosunkować.

Z tego punktu widzenia widocznym nonsensem jest zawieszanie wszędzie — czy trzeba czy nie trzeba — tabliczek zabraniających palenia. Sześć instytucji dbającej o zdrowie interesantów swoich a w gruncie rzeczy skazujący ich na męczarnie — brzmi to nieco jak ironja. Jeśli zaś dba tylko o swoich podwładnych, to i to jest grubym nieporozumieniem, bo większość palących. W tym wypadku winna być stosowana wentylacja. Zresztą niema prawa, zwyczajami ani urzędzenia, które dogadzało by wszystkim bez wyjątku.

W danym wypadku idzie nam o spokój i wydajność pracy olbrzymiej większości palących.

M. C.



**Należy zawsze pamiętać o tem,**  
że Aspirina istnieje tylko jedna! Wprowadzie w handlu znajduje się wiele naśladownictw, ale jest to tylko dowód dobroci oryginalnego preparatu. Oryginalna Aspirina z wytłoczonym krzyżem BAYER daje gwarancję jakości, czystości i nieszkodliwości preparatu. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

## Aresztowanie nieludzkiego ojca

Dwa lata trzymał swą córkę w chlewie

Przed dwoma mniej więcej tygodniami donosiliśmy na łamach naszego pisma o strasznym odkryciu, jakiego dokonała policja powiatu grudziądzkiego we wsi Wiewiórki pod Grudziądem.

Wykryto, zupełnie przypadkowo, iż właściciel 14-morgowego gospodarstwa Józef Siemianowski przetrzymywał od przeszło dwóch lat swą 24-letnią córkę Stefanję w chlewie pomiędzy krowami i kurami.

Stefanję Siemianowską znaleziono w chlewie w stanie okropnym. Był to zaledwie cień ludzki pokryty jedynie strzępami jakiegoś ubrania, leżący wśród bydła w strasznym brudzie i zaduchu.

Nieszczęśliwą kobietę, po doprowadzeniu do stanu ludzkiego umieszczono w mieszkaniu i zavezowano pomocy lekarskiej.

Na skutek powyższego doniesienia w prasie zgłosił się w redakcjach pism Siemianowski, oburzony i żądał sprostowania, ponieważ fakt

podany w pismach jest nieprawdziwy. Oczywiście prasa sprostowania nie zamieściła, gdyż fakt uwięzienia córki w chlewie był ponad wszelką wątpliwość stwierdzony.

Obecnie dowiadujemy się, że nieszczęśliwa Stefanja Siemianowska zmarła w nocy na 1-go marca, przyczem wszelkie objawy zewnętrzne wskazują na to, iż śmierć nastąpiła z wycieńczenia.

Wobec takiego obrotu rzeczy, sprawą zainteresował się osobiście prokurator rejonowy, który prowadził dochodzenia. Na skutek polecenia prokuratora w dniu 3 marca br. aresztowano nieludzkiego ojca, Józefa Siemianowskiego i osadzono go w więzieniu śledczym w Grudziądu. Ponieważ śmierć Siemianowskiej nastąpiła bądź co bądź w okolicznościach zagadkowych, prokurator zarządził przewiezienie zwłok do klinicy szpitala miejskiego w Grudziądu, celem dokonania sekcji sądowo-lekarskiej.

## Uciekł z więzienia w Nowem a wpadł w Grudziądu

W dniu 25 lutego br. wylamało się z więzienia śledczego w Nowem, 5 więźniów, z których czterech podejrzanych było o bezne kradzieże, zaś piąty o napad rabunkowy.

Natychmiast po ucieczce więźniów zaalarmowano okoliczne posterunki i już w kilka dni udało się czterech uciekinierów przytrzymać przez posterunki policyjne sąsiednich powiatów.

Piąty z uciekinierów niejaki Antoni Paczkowski zbiegł w niewiadomym kierunku i zwałoby się, iż wszelki ślad za nim zaginął.

Onegdaj około godz. 8-mej wieczorem pełniący służbę posterunek policji Państwowej w Radzynie przytrzymał jakiegoś podejrzanego osobnika, który jak się później okazało — jest właśnie zbiegłym więźniem Paczkowskim.

Paczkowskiego odstawiono pod silną eskortą do więzienia śledczego w Nowem.

Sztuka się więc nie udała. Wszysey więźniowie jak zbiegli tak też i powrócili do więzienia, gdzie odpokutować muszą nie tylko za swe czyny, ale też i za ucieczkę z więzienia.

## Związek Strzelecki na dzień 19 marca

W związku ze zbliżającą się uroczystością: mi imienin Marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki organizuje ogólnopolski międzywojewódzki konkurs pracy Związku Strzeleckiego celem złożenia holdu wiekopomnym zasługom swego pierwszego Komendanta.

Przewodnią myślą konkursu jest, by rokrocznie w okresie imienia Marszałka Związek Strzelecki dokumentował swoją ofiarność na rzecz państwa trwałymi pamiątkami czynnymi, osiąganymi pracą wszystkich bez wyjątku strzelców i strzelczyń, użytkowaną na cel wskazany corocznie przez władzę naczelną Związku Strzeleckiego. Konkurs będzie odbywał się w ten sposób, że każdy członek Związku Strzeleckiego poświęci wartość jednego dnia w roku swej zarobkowej pracy na cel określony warunkami konkursu

W roku bieżącym konkurs będzie się odbywał pod hasłem wzniesienia w stolicy wielkiej strzelnicy imienia Marszałka Piłsudskiego, mającej stanowić pamiątkę troski strzeleckiej o sprawę obrony kraju i żywy symbol miłości strzelców dla Komendanta.

W konkursie wezmą udział wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego z terenu całej Rzplitej.

## Z Wilna do Belwederu

Z wileńskiego dziedzica pałacu reprezentacyjnego wyruszyła drużyna marszawska przysposobienia wojskowego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej z adresem do Belwederu, celem złożenia holdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin.

## Z organizacji leśników

W siedzibie Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej odbył się pod przewodnictwem prezesa Nagabczyńskiego zjazd przedstawicieli organizacji leśniczych. Tematem obrad zjazdu była sprawa konsolidacji wszystkich organizacji i związków, istniejących w liczbie dziewięciu. Opracowanie regulaminu komisji porozumiewawczej zjazd przekazał przydzium zarządu Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej.

## Ceny orientacyjne za świnie bekonowe za czas od 5 do 10 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg zł. 92 — 94 za 100 kg żywej wagi.

Za świnie II klasy: o wadze od 80—85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg zł. 88—92 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga. Świnie bekonowe, są to świnie białe pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczzone i nie uszkodzone. Cena odnosi się do zwierząt nie na pasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarńi ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

## Programy radiowe

Wtorek, dnia 7 marca

Warszawa 12,10 Koncert z płyt. 15,50 Muzyka; 16,20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja”) pt. „Walka cesarstwa z papieżem” — wygłosi prof. H. Paszkiewicz; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 17,00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. I. Neumarka. 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Listowne nauczanie rolnictwa” kursy koresp. im. Staszica. 19,0 Feljton pt. — „Beethoven jako wychowawca” wygłosi red. M. Centnerszwer. 20,00 Koncert popul. 21,40 4-ty konkurs kompozytorski miesięcznika „Muzyka”

Środa, dnia 8 marca

Warszawa 12,10 Koncert z płyt; 15,30 kronika harcerska 15,35 Program dla dzieci: a) Obrazek B. Hertzka: „Cztery mile za Warszawą” b) Listy od dzieci omówi p. W. Tatkiewicz; 16,00 Muzyka ludowa; 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. „Wyprawy krzyżowe” wygłosi prof. H. Paszkiewicz 16,40 „Sprawa polska w rokowaniach berkskich 1918 r.” wygłosi p. St. Wojtowski; 17,00 Koncert wokalny z płyt; 17,40 Odczyt pt. „Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy” wygl red. J. Zieliński; 18,00 Odczyt dla maturzystów pt. — „Słowacki” odczyt II wygłosi prof. K. Górski 18,25 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,30 Feljton literacki pt. „Kierunki literackie czechosłowackiej powieści powojennej” wygłosi p. L. Rubach. 20,00 Przyjemna godzina; 21,30 Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego. 22,00 Na widnokręgu; 22,15 Muzyka taneczna. 22,40 Odczyt w języku esperanckim (tłum. z Krakowa) 23,00 Muzyka taneczna.

**Giełdy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 6 III. 1933 r.

Tranzakcje Kupno

**WALUTY.**

|                   |               |
|-------------------|---------------|
| Dolary St. Zjedn. | —             |
| <b>DEWIZY.</b>    |               |
| Belgia            | —             |
| Gdańsk            | 174,65—174,24 |
| Bukareszt         | —             |
| Holandja          | 359,00—358,10 |
| Kopenhaga         | —             |
| Londyn            | 30,85—30,72   |
| Nowy York         | —             |
| Nowy York telegr. | —             |

|                              |                          |
|------------------------------|--------------------------|
| Paryż                        | 35,12—35,09 <sup>3</sup> |
| Praga                        | 26,45—26,3               |
| Sztokholm                    | —                        |
| Szwajcaria                   | 173,50—173,07            |
| Włochy                       | 45,40—45,18              |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | 211,00                   |

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 6 III 1932 r.

|                 |             |
|-----------------|-------------|
| Zyto            | 17,75—18,00 |
| Pszennica       | 31,00—32,00 |
| Jęczmień        | —           |
| zwyocz prz.     | —           |
| Saradela        | —           |
| Owies pastewn.  | 14,00—15,00 |
| Mąka żytnia 65% | —           |
| pszenna 65%     | 48,50—51,50 |
| Otręby żytnie   | —           |

**Notowanie kupców zbożowych w Toruniu**

Toruń, 6. III. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

|                             |             |
|-----------------------------|-------------|
| Pszennica dworska 125 ft    | 32,00—32,50 |
| Pszennica targowa 124/ ft   | 31,50—32,00 |
| Zyto                        | 16,00—16,75 |
| Jęczmień dworski 115/16 ft. | 14,00—15,00 |
| Jęczmień targowy 109 ft     | 13,50—14,00 |
| Owies                       | 14,00—14,50 |
| Mąka pszenna                | —           |
| Mąka żytnia                 | —           |
| Otręby pszenne              | 11,25—12,00 |
| Otręby żytnie               | 10,25—11,00 |

Ogólne wyposażenie słabsze.

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 6 III. 1933

|                          |             |
|--------------------------|-------------|
| Pszennica nowa           | 198—200     |
| Zyto nowe                | —           |
| Jęczmień browar.         | 172—180     |
| Jęczmień przem. pastewny | 167—171     |
| Owies marchijski         | 125—128     |
| Mąka pszenna             | 23,75—27,00 |
| Mąka żytnia 70%          | 21,80—22,75 |
| Otręby pszenne           | 8,75—9,00   |
| żytnie                   | 8,75—9,00   |
| Groch Victoria           | 21,00—24,00 |
| Groch drobny jadalny     | 19,00—21,00 |
| Groch pastewny           | 12,00—14,00 |
| Peluszka                 | 12,00—13,50 |
| Bób                      | 12,25—14,50 |
| Wyka                     | 13,50—15,50 |
| Lubin niebieski          | 8,50—10,00  |

Za złożone dowody współczucia i za oddanie ostatniej usługi drogim nam zwłokom ś. p.

**Weroniki Herdinowej**

a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu z ks. pref. Rożkiem, Panu Dyrektorowi i P. P. Pracownikom Instytutu Rolniczego, Panu Dyrektorowi, P. P. Profesorom i Młodzieży z Gimnazjum im. Kopernika, oraz Kolegom, Przyjaciółom i Życzliwym składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

**Rodzina.**

**TORUŃ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 8 marca 1933 o godz. 9,30 sprzedawca będzie w Grębocinie pow. Toruń u p. Proczki najwięcej dającym za gotówkę; kanapę, maszynę do szycia, szafę, stolik, 2 fotele, 4 krzesła wyścielane; o godz. 10 w Gostkowie pow. Toruń u Ignacego Parki: młódkarkę, 2 fotele, kanapę, szafę do rzeczy, maszynę do szycia, rower męski; o godz. 14 w Świerczynach pow. Toruń u Maksymiljana Krużyńskiego: 3 skóry sarnie, 2 zające, 20 pojedynczych długich kielbas, 20 kielbas różnych, 2 kawały słoniny, 1 szynkę tylną, 1 łopatkę, 17 sztuk kielbasy około 17 funtów.

Chrzanowski, komornik sądowy w Toruniu. Zlec. nr. 377/33

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat Spółdzielni Kredytowo-Budowlanej z ogr. odpow. „Strzecha” w Toruniu udziela się dłużnicze odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, to jest do dnia 23 maja 1933 r. Nadzorca sądownym nad dłużniczką mianuje się Władysława Stanisławskiego z Torunia, ul. Mickiewicza 5 (1013)

Toruń, dnia 23 lutego 1933 r. V. N. 4/33 Sąd Grodzki. 5

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 9 marca 1933 r. o godz. 10 sprzedawca będzie za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Lipowej Koszary 64 P. P.: maszynę do szycia i leżankę z nakryciem; o godz. 11 przy ul. Fortecznej 12a: lustro z konsolką, krajobraz i umywalkę z lustrem; o godz. 12 przy ul. Poniatowskiego 4: bufet, lustro z konsolką, maszynę do szycia, kanapę pluszową, zegar regulator, 2 stojaki do kwiatów, 5 poduszek na kanapę, szafę do bielizny, dywanik, stolik od herbaty, garnitur do herbaty, 2 stoliki nocne, garderobę z lustrem, 2 pary firan z ramami, szafę do rzeczy, oraz inne rzeczy domowe. (1022)

Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu. Nr. 726

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We środę, dnia 8 marca br. o godz. 10 sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogródowej 23: 40 par obuwia męskiego i damskiego i 15 koszul męskich, oszacowanych na 575 zł. (1021)

Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. Nr. 728. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We środę, dnia 8 marca 1933 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 23 u p. Ballona co następuje: 1 samochód osobowy marki „Owerrand”. Jaranowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Grudziądzu. Nr. 727.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 9 marca 1933 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9 przy ul. Kujawskiej 116 (dawn. nr.): pianino oszacowane na zł 1200, które można w dniu licytacji na miejscu oglądać. (1008)

Wałkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zlec. nr. 281/8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We środę, 8 marca rb. o godz. 11 przedpoł. przy ul. Jackowskiego 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę kuchenną w surowym stanie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy Rew. II. S. Kustrzyński, ul. Pomorska 43. (1009) Zlec. nr. 534/8



**TANI TYDZIEŃ MYDŁA i proszków J. KAPCZYŃSKI**  
Toruń, Szeroka 16g Mostowej i Szczytna 15.

**Zapasy atletów „Scala” Gdańsk**  
w dzisiejszy wtorek: wielki wiecór decydujących walk za państwowych! Walczą: Colev — Motyka, Tiberment — Minscherf, Smiernoff — Torow  
Dramatyczna decyzja! Badarski — Schwarz Jr.  
Od 8.15 Variete.  
Początek zapasów atletów punkt. o 9 1/2. 1012

**Okazja!**

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginalny malarz Biochockiego, masarz elektryczny, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735  
„Sklep Okazyjny” ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Ryaku, Grudziądz

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomości położone w Pradach pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Prądy tom II karta 17 i tom III i karta 56 na imię urzędnika komisariatu obwodowego Ludwika Chmielnickiego w Pradach zostaną w drodze egzekucji dnia 27 kwietnia 1933 r. o godz. 9 przed poł. wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4: 1) Nieruchomość Prądy karta 17. Nieruchomość obejmuje rolę parcelę nr. 292/181 powierzchni 1.29.10 ha czysty dochód gruntowy 4.55 talarów, matrykula art. 72. 2) Nieruchomość Prądy 56. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem, stodołę i stajnię oraz rolę, powierzchni 1.51.60 ha czysty dochód gruntowy 1.01 talarów. Wartość użytkowa budowlankowa 45 mk. Matrykula art. 36 księga podatku budynkowego nr. 27. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 lutego 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umiżnienie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna (1006)

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 543/8

**Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie**  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.  
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod Nr. 161 dnia 18 lutego 1933 wpisano firmę: Inż. Hilary Wysocki Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Budowlanych w Gdyni. Właścicielem firmy jest inżynier Hilary Wysocki w Gdyni, Kamienna Góra. Zlec. 272 995

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod Nr. 156 dnia 19 grudnia 1932 wpisano firmę: Biuro Techniczne Inż. Piotr Mielczarski w Gdyni. Właścicielem firmy jest inżynier Piotr Mielczarski w Orłowie Morskiem. Jako niewpisane do rejestru handlowego ogłasza się, że przedmiot firmy stanowią roboty wodociągowe, kanalizacyjne i ogrzewania centralnego. Zlec. 270 994

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. Nr. 55 przy firmie: Gdyńskie Zakłady Metalowe i Fowarzystwo Handlowe „Gzetem”: Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 10 stycznia 1933 dopisano: Umowę spółników z dnia 21 listopada 1932 spółkę rozwiązano. Dotychczasowego kierownika Oskara Mohra, kupca w Gdańsku mianowano likwidatorem. Zlec. 273 990

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Sklep Kto**  
spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiasdomość w „Dniu Pomorskim” Toruń. 1015

**SŁOME**  
żułnia — luzem bezwzgl. zdatną na paszę, loco wagon st. Chelmska ma korzystnie do oddania: „Tranzyt” Toruń, Przedzamcze 20, tel. 242. 1018

**Matjasy!**  
olbrzymi, sztuka 45 gr. ser. rybcy, sardynki, konserwy rybne, grzyb suszone i. 7 zł. ARACZEWSKI, Toruń, Chelmska narożnik Szewskie. 1017

**OBWIESZCZENIE.**  
We wtorek, dnia 7 marca rb. o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca września 1932 r. Ponadto poddany będzie licytacji walek stalowy (28 kg) (1011)

Fundbuero — Gdańsk, Lege Tor.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod Nr. 18 przy firmie Polska Agencja Morska Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 16 lutego 1933 dopisano, iż Hugon Pistel ustąpił z zarządu i w jego miejsce powołano dyrektora Władysława Rawicz Szczerbo z Gdyni. Zlec. Nr. 274 991

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod Nr. 147 przy firmie Giesche Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 16 lutego 1933 dopisano, iż Dr. Leopold Lowitsch i Jan Conrad obaj z Katowic ustąpili z zarządu. Zlec. Nr. 269 992

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod Nr. 90 przy firmie „Warta” Towarzystwo Ekspedycyjne Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 13 lutego 1933 dopisano: Uchwałą zebrania współników z 30 grudnia 1932 kapitał zakładowy podwyższono o dalsze 80.000 złotych do sumy 100.000 złotych. Udzielono prokury łącznej handlowcowi Stanisławowi Jesonek i handlowcowi Włodzimierzowi Jakubowskiemu obu z Gdyni. Odwołano prokurentów Wojciecha Czapiewskiego i Leona Kozakowskiego obu z Gdańska. Zlec. Nr. 271 993

Sąd Grodzki w Gdyni.

**Ogłoszenie.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 184 przy firmie Polski Lloyd Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 26 października 1932 dopisano: Według uchwały walnego zgromadzenia z 1 sierpnia 1930 przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie w najszerszym zakresie przedsiębiorstwa ekspedycyjnego, składowego, przewozowego, udzielanie zaliczek na zastaw i pośredniczenie w ubezpieczeniu towarów i środków przewozowych. Prokura Kurta Schlee ustala. Udzielono prokury łącznej dla oddziału Gdyńskiego Edmundowi Szafrańkowi w Gdyni. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1 sierpnia 1930 nadano nowe brzmienie statutowi spółki zgodnie z przepisami prawa akcyjnego z 22 marca 1928. Tenże statut zatwierdzony postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu i Skarbu z 19 grudnia 1931 został opublikowany w nr. 299 Monitora Polskiego z 30 grudnia 1931 r. Zlec. nr. 275. (996)

Sąd Grodzki w Gdyni.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat firmy „Walter Smolinske” właśc. Kurt Smolinske w Chelmie. Zarządza się otwarcie postępowania układowego Chelmo, 6 lutego 1933 r. Sąd Grodzki (1014) 3. N. 3/32

**Wina!**  
krajowe butelka już od 75 groszy. Wódki, spirytus dla celów domowych i leczniczych. ARACZEWSKI, Toruń, Chelmska 2. 1017

**Sypialnie,**  
kuchnie jak i wszelkie inne meble najtaniej. Grudziądz, Spichrzowa 53 (obok magistratu). 1020

**Okazja**  
maly „Opel” w najlepszym stanie sprzedam. Wiadomości „Bata” Inowrocław. 1008

**Pianino**  
pierwszorzedne sprzedam tanio byle zaraz. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 1016

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Izrael Ejsnerowicz, wydany przez Starostwo Grodzkie, Łódź unieważniam. 1010

Selegramy

# Z ostatniej chwili

## Ponury cień zbrodni brzuchowickiej w sądzie krakowskim

### Pierwszy dzień drugiego procesu przeciw Ricie Gorgonowej

Kraków, 7. 3. (PAT). Wczoraj rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Krakowie ponownie rozpisany proces przeciwko Ricie Gorgonowej, skazanej na karę śmierci za zamordowanie 16 letniej Lusi Zarembianski.

Proces wbrew oczekiwaniom odbywa się w atmosferze zupełnie spokojnej. Ławy, przeznaczone dla publiczności obsadzone są bardzo słabo.

O godz. 9.20 wchodzi na salę trybunał sądzący w składzie: przewodniczący dr. Jendel, wotanci Krupiński i Ostrega oraz jako sędzia zapasowy Solecki.

Po wylosowaniu 12 sędziów przysięgłych oraz w przewidywaniu, że sprawa potrwa czas dłuższy, dwóch zapasowych, przewodniczący oznajmił, że odbędzie się rozprawa przeciwko Małgorzacie Gorgonowej o zbrodnię z paragr. 134 i 135 austrj. K. K.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Podczas odczytywania jeden z sędziów przysięgłych prosi przewodniczącego o przerwanie rozprawy i zwolnienie go z obowiązku sędziego przysięgłego z powodu na glego zasłabnięcia. Przewodniczący postawił sprawę tę załatwić po odczytaniu aktu oskarżenia, jednak na ponowną prośbę niedysponowanego sędziego przysięgłego przewodniczący przerywa rozprawę na 10 minut i poleca lekarzowi sądowemu zbadanie chorego sędziego. W wyniku orzeczenia lekarskiego sędzia przysięgły p. Maj został zwolniony i zastąpiony przez jednego z zapasowych sędziów.

Po przerwie nastąpiło odczytanie motywów wyroku Sądu Najwyższego. W tem miejscu zabrał głos prokurator Szypuła, wyjaśniając że ponieważ przepisy dawnej ustawy karnej, dotyczącej zbrodni morderstwa są słabsze, rozprawa obecna toczyć się będzie na podstawie nowego obowiązującego obecnie kodeksu karnego, odnośnie bowiem artykuły tego kodeksu, mianowicie art. 220 i 225, przewidują za zbrodnię morderstwa karę więzienia nie niżej lat 5, albo więzienia bezterminowego, lub wreszcie karę śmierci. Wyjaśnienie to skierowane również do oskarżonej Gorgonowej przyjmuje spokojnie.

Przewodniczący wzywa ją do przedstawienia historii swojego życia od dzieciństwa aż do krytycznego dnia w Brzuchowicach. Gorgonowa oświadcza jednak, że wolałaby odpowiadać na poszczególne pytania. Następnie w ciągu pierwszego przesłuchania oskarżonej przez przewodniczącego dr. Jendla oskarżona o ichym głosem wyczerpująco przedstawia swoje dzieciństwo, lata wojny, pierwsze zamążpójście, przyjazd do Polski, pobyt we Lwowie, swoje stosunki z mężczyznami, rozjeżdżenie się z Gorgonem, poznanie z Zaremby, pożycie z nim i jego dzieci.

Oskarżona pomimo kilkakrotnego wezwania przewodniczącego i prośby obrońców nie chce usiąść i odpowiada, stojąc; ożywia się znacznie, kiedy zaczyna opowiadać

### PRZEBIEG KRYTYCZNEGO DNIA 30 GRUDNIA 1931 R.

Zanim oskarżona przystępuje do tego, — przewodniczący zapoznaje się z rozkładem willi w Brzuchowicach przy pomocy zawieszono na ścianie planu willi. Oskarżona stwierdza zgodnie z tem, co mówiła przed sądem lwowskim, że krytycznego dnia Lusiu o godz. 7 rano wyjechała do Lwowa, ona zaś przebywała w domu, zajmując się gospodarstwem. Po południu Lusiu wróciła w usposobieniu stosunkowo dobrym. Do kolacji cała rodzina zasiadła około godz. 7 wiecz. w pokoju stołowym. Oskarżona pamięta, co Lusiu jadła

na kolację, sama natomiast stwierdza to z naciskiem, kolacji nie jadła, gdyż jada wieczorem bardzo rzadko. Siadając przy stole, czytała książkę, nie wtrącając się do rozmowy Zaremby z córką i synem. Około w pół do dziewiątej Zaremba zwrócił uwagę, że trzeba iść spać. Oskarżona upewniwszy się, że Romusia spać będzie z ojcem, bo przeciwna była propozycji Lusiu, żeby Romusia z nią spała, udała się do swego pokoju sypialnego i położyła się do łóżka. Usnęła przed godz. 10 twarzo. Co się potem działo wcale nie wie.

### ZBUDZONA ZOSTAŁA DOPIERO W NOCY OBLAKANCZYM KRZYKIEM STASIA ZAREMBY, ŻE LUSIA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA.

Szeroko opowiada, jak sama w krytycznym dniu się zachowywała. Stwierdza więc podobnie, jak na pierwszej rozprawie, że obudzona krzykiem Stasia, zerwała się z łóżka i bosą w koszuli przeszła przez pokój stołowy, chcąc dostać się do pokoju Lusiu. Z powodu jednak zimna wróciła do swojego pokoju — wkładając futro. Tak ubrana razem z Zarem-

bą i Stasiem udała się do pokoju denatki. Słyszac krzyk Zaremby po lekarzu, oskarżona wróciła znowu do swojego pokoju, włożyła pantofle i przez małą werandę wyszła do ogrodu, chcąc udać się po lekarza. Brama od ulicy była jednak zamknięta, wobec czego udała się do tylnej furtki, gdzie zwykle klucz był od wewnątrz zawieszony. Tymczasem tu klucza nie znalazła. Przypomniała sobie jednak, że klucz znajduje się w kuchni. W chwili, gdy wychodziła z kluczem, drzwi, prowadzące z jej pokoju na werandę zacięły się. Nie zdając sobie sprawy w jaki sposób, stuka, szybko, raniąc się przytem w rękę. Oskarżona jednak nie może stanowczo powiedzieć, czy rana na ręce powstała wtedy, czy też wówczas, kiedy szukając po ciemku pantofli, mogła ręką zadrasnąć się o szkło z rozbitego kieliszka.

Przedstawione przez świadków szczegóły jej zachowania po morderstwie oskarżona stanowczo odpiera. I tak co do lichtarza i świecy, które miały wieczorem znajdować się na jej toalecie, a które potem znaleziono w piwnicy, oskarżona stwierdza, że świecy na toalecie nie miała. Kwestję znalezienia w piwnicy jej chusteczki ze śladami krwi i prania tłumaczy w ten sposób, że przystęp do piwnicy był w domu zupełnie swobodny dla każdego, zwilgotnienie zaś chusteczki tłumaczy tem, że w piwnicy jest woda podskórna, możliwe więc, że chusteczka właśnie od tej wody nosiła ślady wilgoci. Wreszcie kwestję dzagana, znalezionej w studni tłumaczyć może tylko tem, że dzagan, znajdując się na brzegu studni, mógł się zeslizgnąć.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do dziś.

### W Łodzi wybuchł wczoraj strajk

Łódź, 7. 3. (PAT). Wczoraj w pierwszym dniu strajku włóknarzy, co do którego decyzyja zapadła wczoraj w nocy, na terenie Łodzi strajkowało do godz. 14 — 17.270 robotników, na ogólną liczbę zatrudnionych w chwili obecnej w fabrykach łódzkich 49.972. Z większych firm strajk objął Widzewską Manufakturę 6.200 robotników, zjednoczone zakłady Schellera i Grohmana 3.316, zakłady Geiera 2.260 i wiele innych. Natomiast pracuje normalnie z większych firm Poznański 3.500 robotników, Allart Rausseau 2.010 robotników i in.

W okręgu łódzkim pracują normalnie wszystkie inne ośrodki przemysłu włókienniczego jak Kalisz, Tomaszów Mazowiecki, Zgierz, Ozorków. Jedynie w Pabjanicach — gdzie pracuje normalnie około 7.000 robotników stanęło do strajku 4.000 robotników.

### Niepokoje na wyższych uczelniach nie ustają

Kraków, 7. 3. (PAT). W dniu wczorajszym rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kutrzeba wezwał delegatów młodzieży akademickiej i zwrócił się do nich z apelem, aby młodzież zechciała zachować spokój i tem samem umożliwić władzom akademickim wznowienie wykładów. W międzyczasie przed gmachem uniwersytetu zgromadziło się około 400 akademików, oczekując na powrót delegacji. Po skończonej konferencji u pana rektora delegaci zawiadomili zebranych o przebiegu rozmowy z panem prof. Kutrzebą, poczem młodzież akademicka rozeszła się w spokoju.

Poznań, 7. 3. (PAT). W dniu wczorajszym grupa młodzieży akademickiej niesolidaryzującej się ze strajkiem na wyższych uczelniach udała się do gmachu Wyższej Szkoły Handlowej celem wzięcia udziału w wykładach. Wejście do gmachu było obsadzone przez strajkujących akademików, którzy jednak nie zdołali przeszkodzić przeciwniej grupie wejść do gmachu szkolnego. Wkrótce weszła do gmachu nowa liczniejsza grupa strajkujących studentów, uzbrojona w kastety i żelazne kl-

je, która rzuciła się na znajdujących się w holu szkoły akademików i wskutek przewagi licznej wyparła ich na ulicę. Kilku studentów zostało przytem pobitych, a komendant Legionu Młodych Bociański został ciężko zraniony żelaznym kijem w głowę. Grupa obojętna przez akademików, uzbrojonych w kastety i kije. Jeden z studentów otoczonych dał dwa strzały w powietrze, nie raniąc nikogo. Ukazanie się oddziału policji skłoniło manifestantów do wycofania się.

(o) Warszawa, 7. 3. (tel. wł.) W związku z zapowiedzianą przez część prasy zbiorową dymisją rektorów wszystkich wyższych uczelni, agencja „Iskra“ dowiadyuje się, że informacje te nie znajdują potwierdzenia.

Wiadomość ta nosi cechy manewru agitacyjnego, obłożonego na umysły młodzieży. Wczorajszy „Kurier Warszawski“ donosi jednak w dalszym ciągu, że na wczorajszym posiedzeniu senatu Uniwersytetu Warszawskiego rektor Ujejski złożył na ręce senatu swoją dymisję.

### Kominy kopalń śląskich zadymiały...

#### Strajk w zagłębiach węglowych zakończył się

Katowice, 7. 3. (PAT). Stosownie do zapowiedzi strajk protestacyjny górników zakończył się w sobotę wieczorem i w dniu wczorajszym na całym Śląsku wszyscy górnicy przystąpili normalnie do pracy. Wszędzie panuje zupełny spokój.

Sosnowiec, 7. 3. (PAT). Strajk demonstracyjny w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się. Załogi górnicze powróciły dziś o godz. 6-ej rano do pracy w 100 procentach z wyjątkiem kopalni „Grodziec“, gdzie na dzień dzisiejszy zarządzono świętówkę.

# Ostateczny wynik wyborów do Rady Miejskiej miasta Gdyni

## Blok prorządowy uzyskał 5 mandatów

W niedzielę do późna w nocy trwały obliczenia głosów w poszczególnych obwodach i prace w Głównej Komisji Wyborczej, która urzędowała w gmachu Komisarjatu Rządu. Ostatnie nadeszły wyniki z obwodu dziewiątego na Grabówku. Wyniki ostateczne ustalono około godz. 2 w nocy.

Na 15.515 uprawnionych do głosowania, głosów ważnych oddano 8.906 czyli 57,4 proc. Z tego na poszczególne listy oddano następujące ilości głosów:

- Lista nr. 1 (Blok Gospodarczo-Społ.) — 1747 gł.;
- Lista nr. 2 (Polski Blok Pracy) — 710 gł.;
- Lista nr. 3 (Solidarność pracowników i bezrobotnych w Gdyni) — 421 gł.;
- Lista nr. 4 (Miejszczańska) — 710 gł.;
- Lista nr. 5 (Blok Narodowo-Gospodarczy) — 1139 gł.;
- Lista nr. 6 (Zjednoczenie obyw. Chylonj) — 460 gł.;
- Lista nr. 7 (Szuttenberg) — 628 gł.;
- Lista nr. 8 (Zjednoczony Blok robotników i rzemieślników w Gdyni NPR) — 522 gł.;
- Li-

- sta nr. 10 (PPS i Związki Klasowe) — 1819 gł.;
- Lista nr. 11 (Blok obywatelski Chylonja) — 24 gł.;
- Lista nr. 12 (Obrońcy lokatorów) — 192 gł.;
- Lista nr. 13 (Zjedn. lokatorsko-Gosp.) — 378 gł.;
- Lista nr. 14 (Blok Gosp.-Społ. Oksywia) — 156 gł.

Na podstawie powyższego wyniku głosowania podział mandatów pomiędzy poszczególne ugrupowania będzie następujący:

- Lista nr. 1 — 3 mandaty
- Lista nr. 2 — 1 mandat
- Lista nr. 4 — 1 mandat
- Lista nr. 5 — 2 mandaty
- Lista nr. 7 — 1 mandat
- Lista nr. 10 — 2 mandaty

Ponieważ z listą nr. 1 Bloku Gospodarczo-Społecznego, będącego wyrazem pracy państwowo-twórczej na platformie współpracy z Rządem, zblokowały się listy nr. nr. 2 i 4, więc w sumie obóz prorządowy uzyskał w Gdyni 5 MANDATÓW, czyli połowę wszyst-

kich foteli radzieckich, które będą obsadzone w nowej Radzie Miejskiej z wyborów. 2 mandaty przypadną na endecję, 1 mandat otrzyma lista Szuttenberga i 2 mandaty socjalści. Wobec takiego stanu rzeczy wynik wyborów niedzielnych w Gdyni uważać można za zwycięstwo trzeźwej i zdrowej myśli prorządowej.

Do Rady Miejskiej wejdą: z listy nr. 1 — Józef Kawczyński, wicedyrektor Izby Przem. Handlowej i prezes Rady Grodzkiej BBWR, Jerzy Michałowski, syndyk Zw. Ekspedytorów Portowych, Tadeusz Piwowoński, nac. P. Urzędu Pośrednictwa Pracy. Z listy nr. 2 — Jan Jednac, robotnik; z listy nr. 4 — Bolesław Nowacki, przemysłowiec i prezes Z. O. K. Z., z listy nr. 5 — Stefan Jankowski, adwokat i Wojciech Mikołajczyk, kupiec; z listy nr. 7 — Ignacy Szuttenberg, z listy nr. 10 — Teodor Zieliński, sekr. Związku Transportowców i Wiktor Wieruszewski, robotnik.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla pozostających pracy i nekrologi 25% niższki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Lubnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.  
Przy ogłoszeniach ścisłości należyści (cała) upada. Za terminowy druk  
nieodpowiada. Za terminowy druk . . . 10 fen.  
Za ogłoszenia miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kaszubów Marja 21, I. p.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,  
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanow. Grudziądz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kulawski“.  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,56 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma

D  
Dzisiejszy numer liczy  
O  
Rok  
Wzi  
—  
(o) Zaniep  
raj prasa gda  
wzmocnienia  
le, spowodow  
cena się do  
z prośbą o w  
rządzeń ze st  
Udzielona  
wskazuje, że  
nich dniach z  
domości, poch  
nego o wzmo  
łówek nacio  
niu do Gdańs  
dających obyw  
pobył według  
pełnie niedw  
resów polski  
tem między  
Wiadomość  
śnie, co jeszc  
ZAGROZENI  
WAGENO  
STWA POL  
STERPLATT  
przecież głow  
marnyarki i  
całym szereg  
oraz decyzja  
RZĄD PO  
GO ZUPEŁN  
BEZPIECZE  
RZĄDZENIE  
WOJSKOWE  
oddział piech  
że BYŁ ZA  
W MYŚL U  
groźnienia prz  
na które nie  
Komisarz Lig  
go mieć sen  
Rząd pol  
nie zgody W  
swych krok  
Komisarz Ro  
byłemu refer  
kretarjacie  
i jej przycy  
uczynił w st  
tym wypadk  
zamiast wni  
które przez  
jego strony  
się tylko do  
raz więcej  
nacionalistyc  
ska. Nie na  
czas p. Ros  
długi czas s  
tu W. Mias  
skiego do t  
nie znać. St  
p. Rosting  
wobec inter  
prezentuje,  
tion direct  
wek, istniej  
wno np. zo  
nach, pozos  
B. pr  
Beth  
Berlin, 8.  
ski Bethlen  
w 5 miastach  
Na odbytej  
kimi i węg  
Bethlen pod  
przywiązuje  
darzeń w N